Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, środa 21 września 1938 Nr 261

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Chamberlain wprowadził nową modę...

Lot szefa rządu węgierskiego do Berchtesgaden

w towarzystwie ministra spraw zagr. i szefa sztabu generalnego. -- Rozmowa w sprawie Czechosłowacji i mniejszości węgierskiej

BUDAPESZT, 20. 9. PAT. URZĘDOWO KOMUNIKUJĄ: PREMIER IMREDY, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH KANYA, SZEF SZTABU GENERALNEGO KERESZTES-FISCHER ORAZ SZEF WYDZIAŁU MNIEJSZOŚCIOWEGO W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW PATAKI, UDALI SIĘ DZIŚ RANO SAMOLOTEM DO OBERSALTZBERG, CELEM OMÓWIENIA Z KANCLERZEM HITLEREM I MINISTRM RIBBENTROPEM ZAGADNIENIA CZESKIEGO. NATYCHMIAST PO ZAKOŃCZENIU ROZMÓW POWRACAJĄ ONI DO BUDAPESZTU.

Berlin, 20. 9. PAT. Premier węgierski Imredy i minister spraw zagranicznych Kanya, jak informują z kół politycznych, odbyli we wtorek z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden rozmowę, w której wziął również udział minister spr. zagranicznych von Ribbentrop.

BERLIN, 20. 9. PAT. W TUTEJSZYCH KOŁACH POLITYCZNYCH UTRZYMUJĄ, ŻE W ROZMOWIE KANCLERZA HITLERA Z WĘGIERSKIM PREMIEREM IMREDY I MINISTREM KANYA PORUSZONE ZOSTAŁO ZAGADNIENIE CZESKO-SŁOWACKIE, POD KĄTEM WIDZENIA NIEMCÓW SUDECKICH I MNIEJSZOŚCI WĘGIERSKIEJ.

Berlin, 20. 9. PAT. Premier Imredy i minister Kanya odlecieli w godzinach popołudniowych do Budapesztu.

Ambasador R.P. zaproszony do Hitlera

WARSZAWA, 20. 9. PAT. W DNIU DZISIEJSZYM AMBASADOR R. P. W BERLINIE P. LIPSKI UDAŁ SIĘ SAMOLOTEM NA ZAPROSZENIE KANCLERZA HITLERA DO BERCHTESGADEN I ZOSTAŁ PRZEZEŃ PRZYJĘTY W OBECNOŚCI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY VON RIBBENTROPA.

Praga pertraktuje ze swymi „protektorami"

Praga, 20. 9. PAT. Rada ministrów zebrała się ponownie o godz. 10.30 rano, celem kontynuowania przerwanych wczoraj obrad w sprawie projektu angielsko-francuskiego. Przewiduje się, że w czasie dzisiejszych obrad rady ministrów otrzyma od posłów czechosłowackich z Londynu i Paryża dalsze wyjaśnienia mocarstw. Jak wiadomo, posłowie ci otrzymali od swego rządu polecenie zwrócenia się do rządów mocarstw zachodnich w sprawie tych wyjaśnień. Oczekuje się, że obrady rady ministrów przeciągną się do późnego popołudnia. Po zakończeniu obrad ukazać się ma krótki i zwięzły komunikat.

Koła miarodajne zachowują nadal ścisłą dyskrecję co do przebiegu wczorajszych i dzisiejszych obrad gabinetu, dementując wszelkie przedwczesne doniesienia na ten temat prasy zagranicznej, przede wszystkim zaś angielskiej.

Jak podaje oficjalny komunikat C. T. K., powzięcie ostatecznych decyzyj nastąpi dopiero po przeprowadzeniu rokowań dyplomatycznych z rządem francuskim i angielskim oraz po dokładnym rozważeniu sytuacji wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych kraju. W decyzji swej — głosi komunikat — rząd weźmie pod uwagę zarówno żywotne interesy republiki, jak i interesy wszystkich jej narodowości.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że nie należy na razie liczyć się z formalnym przyjęciem lub też tym bardziej odrzuceniem propozycji francusko-brytyjskiej. Wskazuje się ponad to, że przyjęcie propozycji francusko-brytyjskiej w jej obecnym brzmieniu byłoby sprzeczne z konstytucją kraju, na którą przysięgał zarówno prezydent Benesz, jak i wszyscy ministrowie. W oświadczeniu tych przebija wyraźne dążenie do przewlekania sprawy.

* * *

Paryż, 20. 9. PAT. Znana publicystka Tabouis, która posiada od dawna bliskie kontakty z poselstwem czechosłowackim w Paryżu, zapowiada na łamach „Oeuvre", że choć stanowisko rządu czechosłowackiego nie jest jeszcze zdefiniowane i znane, jednakże należy spodziewać się, że odpowiedź jego nie będzie kategoryczna. Rząd czeski, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, pisze Tabouis, chce wygrać na czasie choćby kilka dni, aby zorientować się w reakcjach innych krajów na akord londyński.

Seria nalotów niemieckich

Praga, 20. 9. PAT. W niedzielę o godz. 17.44 niemiecki samolot wojskowy przeleciał granicę czechosłowacką w miejscowości Czerwony Kostelec. Po okrążeniu tamtejszego dworca kolejowego, samolot wrócił do Niemiec. Samolot unosił się na wysokości 50 mtr. nad dworcem. O godz. 17.25 w niedzielę inny niemiecki samolot wojskowy krążył nad miejscowością Liberec. Tak samo wczoraj w południe nad miejscowością Liberec pojawił się niemiecki samolot wojskowy.

NA POSTERUNKU:

POMYSLNA WIADOMOSC

(D. L.) KRAKÓW, 21 września.

Świat trzęsie się w posadach, widmo wojny zawisło nad Europą, może więc trochę niespostrzeżenie przeszła podana przez nas wczoraj wiadomość o zawartym p o k o j u, o zawieszeniu broni — na naszym własnym froncie wewnętrznym. A może właśnie wiadomość ta, tak bardzo pomyślna, powinna szczególnie w tej chwili nas cieszyć. Przecież dopiero niedawno straszono nas upiornym widmem „nocy św. Bartłomieja“, której zapowiedź taką radość wywołała wśród naszych serdecznych przyjaciół. I patrzcie, co za dziwo, — zamiast nocy św. Bartłomieja przychodzi upragniony pokój.

Mamy oczywiście na myśli układ, zawarty onegdaj pod egidą burmistrza Tel Awiwu p. Rokacha pomiędzy przedstawicielem Histadrutu a reprezentantem Nowej Organizacji Syjonistycznej. Jest to układ prowizoryczny. Ale reguluje on szereg ogromnie ważnych spraw, w których rozbieżność działania pomiędzy obu kierunkami jiszuwu odbijała się dotąd fatalnie na naszej pozycji obronnej, wymagającej szczególnie teraz konsolidacji sił i podporządkowania się nakazom narodowej dyscypliny. Dość wspomnieć sprawę samoobrony. Mimo wielokrotnie podejmowanych wysiłków ze strony oficjalnych instancji jiszuwu palestyńskiego, inicjatywa w tej tak bardzo delikatnej dziedzinie była rozszczepiona, dyrektywy niekiedy sprzeczne i nieskoordynowane. Pomijamy zasadniczy spór zwolenników i przeciwników metody „samoopanowania“. Na tym tle, jak wiadomo, dochodziło do burzliwych i ostrych starć, których echo przedostawało się i na nasze zgromadzenia publiczne, przy czym obie strony biorące udział w sporze, tak mało wykazywały... samoopanowania w stosunku do własnych towarzyszy. Ale brak jednolitego kierownictwa i jednolitych rozkazów w dziedzinie samoobrony, a raczej istnienie obok siebie d w ó c h odrębnych samoobron, wpływał niezmiernie szkodliwie na siłę odporną jiszuwu wobec terroru arabskiego. Wzajemne zarzuty i rekryminacje, oskarżanie się wzajemne o „zdradę“, a nawet akty terroru fizycznego wobec ludzi innych zapatrywań — oto były znamiona tej nieprzebierającej w środkach kampanii, która przez lata i miesiące zatruwała atmosferę życia wewnętrznego jiszuwu.

I nagle — zawieszenie broni. Patriotyzm syjonistyczny i poczucie odpowiedzialności wobec powagi sytuacji wzięły górę nad szkodliwym roznamiętnieniem partyjnym, które rozbijało jedność jiszuwu w chwili, gdy jedność ta była naczelnym nakazem.

Opinia syjonistyczna przyjmie z żywym zadowoleniem zawarte porozumienie. Układ został dopiero parafowany i wymaga zatwierdzenia prezydenta N. O. S. w szczegółach dotyczących samoobrony. Należy się spodziewać, że z tej strony nie napotka układ na jakiekolwiek trudności i że tei awiwscy działacze rewizjonistyczni nie zostaną zdezawuowani przez centralę londyńsko-warszawską, tak jak kiedyś czołowy przywódca lewicy, po podpisaniu układu z Żabotyńskim zdezawuowany został przez plebiscyt Histadrutu. W ten sposób byłaby droga otwarta do — okrągłego stołu.

Uroczysty dzień Wołynia

Wspaniała defilada przed Naczelnym Wodzem w Łucku

Łuck, 20. 9. PAT. Społeczeństwo Wołynia przeżywa dziś historyczny dzień, goszcząc Marszałka Śmigłego Rydza, oraz witając w murach Łucka Armię Polską, powracającą z ćwiczeń. U granic miasta stanęły pięknie przybrane bramy triumfalne z napisami powitalnymi, tchnącymi miłością i przywiązaniem do żołnierza polskiego i armii. Na ulicy Bolesława Chrobrego stanął szereg trybun dla przedstawicieli władz i publiczności. Po środku, na tle flag o barwach narodowych, spływających z wysokich masztów, pod namiotem pokrytym materią, na której widnieje Orzeł Biały, ustawiono trybunę, z której Marszałek Śmigły Rydz przyjął defiladę. Ze wszystkich domów powiewają flagi narodowe.

Dziś już od wczesnych godzin rannych na szosach od Dubna i Równego i pobliskich drogach, którymi maszerować miało wojsko, czynione są ostatnie przygotowania. Żołnierz wie, że za chwilę defilować będzie przed Naczelnym Wodzem dokłada przeto jak najwięcej starań, aby egzamin ten wypadł jak najlepiej.

Tymczasem w Łucku już we wczesnych godzinach rannych zbierają się mieszkańcy miast, zajmując miejsca wzdłuż ul. Chrobrego oraz innych ulic, którymi będzie przechodzić wojsko. Po obu stronach na trotuarach widać zwarte szeregi ludności, ale nie tylko z miasta. Na ogorzałych twarzach i ludowych strojach widać, że na dzisiejsze uroczystości przybyli wieśniacy nawet z najodleglejszych zakątków Wołynia.

Trybuny już od 8 godz. wypełnione zostały szczelnie publicznością. Wszędzie widać morze kołyszących się głów oraz poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Widać dziatwę szkolną, która trzyma naręcza kwiatów, roześmiana i wyczekująca, patrząc w kierunku, skąd nadciąga armia.

Po godz. 8-ej loża reprezentacyjna zapełnia się przedstawicielami władz cywilnych, z woj. Hauke-Nowakiem, władz miejskich, delegacjami organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Po prawej stronie trybuny marszałka Śmigłego-Rydza stanęła w szeregu generalicja i wyżsi oficerowie. Na trybunę przybywa i zasiada w przygotowanym dla fotelu J. E. ks. biskup polowy Gawlina.

Tuż po godz. 9-tej wśród gromkich okrzyków „niech żyje“ nadjeżdża otwartym samochodem Marszałek Śmigły-Rydz. Gdy samochód Naczelnego Wodza zatrzymuje się przed trybuną, odkrywają się głowy, a zgromadzone tłumy manifestują na cześć Wodza. Marszałek Śmigły-Rydz wysiada z samochodu i salutując, wchodzi na trybunę. Obok staje minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki. Wkrótce potem słychać warkot bębnów i zaczyna się defilada.

Defiladę prowadzi gen. Fabrycy, który przed trybuną składa marsz. Śmigłemu-Rydzowi krótki żołnierski raport. W barwnych mundurach nadjeżdżają dwie kawaleryjskie orkiestry, zajmując miejsca naprzeciw trybuny. Defiladę rozpoczyna kawaleria, na pięknych, dobranych maścią koniach, które pod takt dziarskiego wojskowego marsza z trudem jakby zmuszają się do defilady stępem. Sypią się kwiaty i entuzjastyczne okrzyki pod adresem ułanów, strzelców i szwoleżerów. Chylą się sztandary przed Naczelnym Wodzem, odkrywają się głowy publiczności przed sztandarami pułków chwałą bojową okrytych.

Wielka manifestacja w sprawie Polaków zaolzańskich w Cieszynie

Cieszyn, 20. 9. (B) W dniu dzisiejszym odbyła się w Cieszynie olbrzymia manifestacja ludności polskiej w sprawie Polaków zaolzańskich. O godzinie 6 wieczorem zgromadził się na Rynku cieszyńskim i na przyległych ulicach tłum, złożony z około 5.000 ludzi, którzy głośno manifestowali swą solidarność z Polakami zaolzańskimi. Po krótkim przemówieniu inspektora Matusiaka z Bielska i marszałka sejmu śląskiego Grzesika z Katowic, przerywanym licznymi okrzykami, zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski.

Prezes N. I. K. u szefa rządu

Warszawa, 20. 9. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr Jakuba Krzemieńskiego.

ALMA MATER

Sytuację żydowskiej młodzieży akademickiej u progu roku szkolnego omówiliśmy na tym miejscu w ubiegłym tygodniu, gdy ogłoszono listę przyjętych na wydział filozoficzny. Już wtedy wskazaliśmy na tragedię młodych absolwentów gimnazjalnych, przed którymi po prostu zatrzaśnięto wrota uniwersyteckie. W miarę jednak zbliżania się inauguracji roku akademickiego, gehenna młodzieży żydowskiej pogłębia się. Jeśli na wydział filozoficzny dopuszczono jeszcze znikomą garstkę Żydów w liczbie kilkunastu, to na ogłoszonej wczoraj liście przyjętych na pierwszy rok medycyny nie figuruje już a n i j e d n o nazwisko żydowskie (nb. wiadomość o tym, że ani jednego Żyda nie przyjęto w Krakowie na medycynę, pojawiła się już przed kilku dniami na łamach poznańskiego organu endeckiego...). A zatem już nie numerus clausus, lecz w całej pełni zrealizowany numerus nulius!

Czy tzw. młodzież spod wiadomego znaku jest już zaspokojona tym zdawałoby się, tak bardzo „upragnionym“ stanem rzeczy? Bynajmniej. L'appetit vient en mengeant.... Gmach uniwersytecki więc obsadzony jest dalej pikietami, które nie dopuszczają do kancelarii dziekanatów jakiegokolwiek Żyda, już przyjętego, choćby nawet studiować chciał... języki wschodnie. A wpisy trwają zaledwie jeszcze parę dni. Sam zaś gmach uniwersytecki „udekorowany“ jest transparentami o hasłach nawskroś demagogicznych, które wyraźnie kolidują nie tylko z Konstytucją Rzeczypospolitej i zasadą praworządności, ale rażąco sprzeczne są z dostojną powagą najstarszej wszechnicy polskiej i jednej z najstarszych w Europie.

Rozdaje się ulotki, pełne nienawiści i jadu, „ostrzega się“ studentów żydowskich, że nie będą tolerowani na żadnym wydziale, zdarzały się nawet wypadki stosowania przemocy wobec studentów żydowskich. Cóż dopiero potem będzie! Należy wątpić, czy atmosfera panująca już teraz w przybytku wiedzy, sprzyjać będzie poważnej pracy naukowej po oficjalnym rozpoczęciu roku szkolnego, nawet w „odżydzonych“ salach wykładowych, seminariach i laboratoriach.

Czy rektorat U. J. nie widzi tego, co się dzieje w głównym gmachu uniwersyteckim? Skoro zaś widzi — dlaczego milczy, dlaczego wywołuje mylne chyba wrażenie, że milczeniem swym ten stan rzeczy aprobuje?

Nowe utarczki na pograniczu sudeckim

Berlin, 20. 9. PAT. Donoszą z pogranicza czeskiego o licznych zajściach, jakie się tam wydarzyły.

Pod m. Geidenberg, gdzie mieści się obóz uciekinierów z Czechosłowacji, przekroczyli granicę ubiegłej nocy uzbrojeni członkowie czeskiej milicji komunistycznej. Milicjanci rozpoczęli strzelaninę, w czasie której zraniono ciężko 2 osoby, 15 lżej.

W poniedziałek wieczorem do Seidenberg nadeszły wiadomości, że do Berzdorf na terenie Sudetów przybył silny oddział czeskiej milicji komunistycznej, przebranej w mundury wojskowe. Oddział ten miał zaatakować obóz uciekinierów na terenie Rzeszy w Seidenberg i uprowadzić niektórych uciekinierów. Około godz. 3-ej nad ranem niemiecka straż graniczna zaobserwowała po stronie czesko-słowackiej posuwanie się oddziału, złożonego z kilkuset ludzi, w kierunku granicy. Gdy oddział znalazł się na wysokości czeskiego budynku celnego, rozpoczął ogień, ostrzeliwując budynek niemieckiej straży granicznej i urząd celny. Jednocześnie drugi oddział skierował się wprost na Seidenberg. Oddział ten przekroczył granicę o godz. 3.30 nad ranem. Niemiecka straż graniczna nie dopuściła napastników do miasta, mimo to jednak ostrzeliwali oni miasto w ciągu godziny ogniem karabinów ręcznych i maszynowych.

Ofiarą tych strzałów padło 2-ch ciężko rannych, a 15 lżej. Wszyscy ranni są członkami straży granicznej. Jak sychać, padły też ofiary i po stronie czeskiej. Liczba ofiar nie może być ustalona, gdyż Czesi, wycofując się, zabrali ze sobą rannych.

Komentarze Paryża o stanowisku Polski

Paryż, 20. 9. PAT. Opinia publiczna Francji i prasa paryska z dużym niezadowoleniem i pewnym zaniepokojeniem, a jednocześnie z coraz większą uwagą i zainteresowaniem śledzi informacje, dotyczące stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji. Wszystkie niemal dzienniki przynoszą głosy prasy polskiej i doniesienia o przebiegu wiecu w Katowicach podane przez Havasa. Cały szereg poważnych organów podaje jednobrzmiące depesze o demarches, jakich ambasadorowie polscy dokonali w Paryżu, Berlinie, Rzymie i Londynie.

„Le Journal“, grupując wszystkie te informacje w obszerniejszym artykule daje mu tytuł „Warszawa rewindykuje Śląsk“.

Wielki dziennik informacyjny „Le Jour“ daje tym wiadomościom tytuł „Polska żąda Śląska cieszyńskiego“ — „Warszawa nie uzna żadnej decyzji powziętej bez jej zgody“.

„La Republique“ w artykule redaktorki politycznej pani Briquon pisze, że ostrożność, która skłoniła rozmówców w Londynie do odrzucenia zasady plebiscytu w obawie, aby nie spowodować wystąpień innych mniejszości w Czechosłowacji, wydaje się daremną. Węgry i Polacy jeśli tylko o nich mowa, są zdecydowani żądać dla siebie tych samych korzyści, jakie mają otrzymać Niemcy sudeccy. Dążenia ich zresztą popiera zdecydowanie Mussolini, który z przyjemnością widziałby powiększenie się Węgier. Po scharakteryzowaniu pozycji Węgier, pani Briquon pisze, że Polska domaga się dziś już nie plebiscytu, ale po prostu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego. Polska oświadcza, że nie wolno czynić żadnych dyskryminacyj między Niemcami i Polakami w Czechosłowacji bez narażenia się na poważne konsekwencje. Olbrzymie demonstracje popierają to stanowisko rządu.

Poczytny w kołach parlamentarnych „Petit Bleu“ pisze, że sprawa Pragi niemożliwa do obrony była z góry przegrana. Pokój trzeba było jednak ocalić. Odłączenie się mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji musi pociągnąć z natury rzeczy odłączenie się mniejszości polskiej i węgierskiej.

Mówiliśmy, pisze naczelny redaktor „Petit Bleu“ Massilly, że uważamy ten fakt za słuszny i nieunikniony.

——oo——

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 20. 9. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł stała dzienna wygrana — **51352.**

50.000 zł — 2644.

15.000 zł — 137933.

10.000 zł — 97817, 100873.

5.000 zł — 122927.

2.000 zł — 11648 20387 29581 31454 37959 47718 57118 59433 62075 67988 69671 70174 81410 92956 100570 114796 115239 140422 154262 155381.

Drugie ciągnienie:

20.000 zł stała dzienna wygrana — **26163.**

75.000 zł — 97744.

10.000 zł — 36435 62207 96194 127699.

5.000 zł — 2884 17011 27520 38979 52388 63691 64741 70523 70912 158005.

2.000 zł — 26163 56060 66099 68569 70901 73563 74629 79575 84656 90698 91459 104746 123030 133334 135409 153703.

Pośrednictwo premiera syryjskiego w sprawie zlikwidowania terroru w Palestynie

Warunkiem ustania terroru — powrót b. muftiego!

Stambuł, 20. 9. PAT. Jak donosi prasa stambulska, premier Syrii Dżemil Mardam, bawiący obecnie w Paryżu, zaproponował rzekomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo celem zlikwidowania terroru arabskiego w Palestynie. Mardam jest rzekomo upoważniony do uczynienia tej propozycji przez b. wielkiego muftiego Jerozolimy Amina al Husseini, który wysuwa projekt swego powrotu do Palestyny i powołania z powrotem do życia naczelnej rady arabskiej, która dzięki swemu autorytetowi(!!) potrafiłaby — zdaniem jego — powstrzymać falę terroru w Palestynie.

Walka z terrorystami na pograniczu Syrii i Libanu

Damaszek, 20. 9. PAT. Władze francuskie zaczęły w energiczny sposób występować przeciwko utrzymywaniu przez ludność Syrii i Libanu stosunków z powstańcami palestyńskimi. Przeprowadzane są liczne rewizje, by ukrócić potajemny handel bronią. Wykryto już kilka składów broni oraz dokonano licznych aresztowań. Wojska nagielskie zostały upoważnione do przekraczania granicy syryjsko-palestyńskiej, gdyby okoliczności walki z powstańcami tego wymagały.

Współpraca wojskowa mocarstw zachodnich z Turcją na Bliskim Wschodzie

Damaszek, 20. 9. PAT. Ze źródeł arabskich komunikują, że plan współpracy wojskowej francusko - turecko - angielskiej na Bliskim Wschodzie został już ostatecznie uzgodniony i ma na celu przede wszystkim kontrolę krajów arabskich od Morza Śródziemnego do granic Iranu. Naczelne dowództwo miałoby być objęte przez Turków. Większe ilości wojsk tureckich — jak obliczają — nie mniej niż 4 dywizje, już się koncentrują w rejonie Djarbakir-Sirt.

Wybory do rady miejskiej nie będą odroczone

Łódź, 20. 9. (G) W związku z rozpisaniem wyborów do ciał ustawodawczych rozeszły się pogłoski, że wybory do rad miejskich zostaną odroczone. Jednak w ostatni numerze „Dziennika zarządu m. Łodzi“ po omówieniu ustawy o wyborze radnych miejskich dodany jest komentarz, z którego wynika, że wybory w radzie miejskiej odbędą się niewątpliwie w połowie grudnia.

Tajemnicze zamordowanie domokrążcy

Łódź, 20. 9. (G) Na posterunek policji w miasteczku Widawa zgłosił się niejaki Mendel Bonus podając, że syn jego domokrążny handlarz wyszedł z domu w dniu wczorajszym i dotychczas nie wrócił. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że Bonus został zamordowany i dziś z rana znaleziono jego zwłoki. Morderca został aresztowany. Nazwisko i okoliczności mordu są trzymane w tajemnicy dla dobra śledztwa.

Nielegalni informatorzy

Łódź, 20. 9. (G) Przed sądem grodzkim stanęły dziś cztery osoby oskarżone o nielegalne dostarczanie informacyj kredytowych i gospodarczych firmom łódzkim, mającym centrale za granicą. — Dwóch z nich zostało skazanych po 3 miesiące więzienia, dwóch uniewinniono.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 b. m.: pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu na południu i zachodzie kraju. W Małopolsce wschodniej możliwy deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie południowe.

PRZEGLĄD PRASY

Papież potępia antysemityzm

Przytaczamy obok doniosłe oświadczenie Papieża, który bez żadnych zastrzeżeń potępił antysemityzm i podkreśla, że antysemityzm nie da się pogodzić żadną miarą z chrześcijaństwem. Do szeregu licznych oświadczeń Papieża przeciwko rasizmowi dołącza się obecnie wyraźne potępienie antysemityzmu. „Głos Narodu“, który ogłosił oświadczenie Papieża, zaopatruje je w następujący komentarz:

1) Jest możliwe, że przytoczony wyżej tekst słów Ojca św. uległ zniekształceniu. Na razie musimy się opierać na tym, co mamy. 2) Przemówienie Ojca św. nie miało charakteru orzeczenia dogmatycznego. Nie podpada więc pod przepisy tyczące się nieomylności papieskiej. — 3) Niemniej każde wystąpienie Papieża oobwiązuje wiernych do posłuszeństwa. — 4) Papież przyznaje każdemu narodowi prawo do samoobrony swych „uprawnionych interesów“. — 5) Potępia zaś „antysemityzm“, który serca ludzkie oziębia z miłości stanowiącej podstawę chrześcijańskiej etyki i stosuje metody niemoralne , rujnując w ten sposób moralność życia zbiorowego.— 6) Już ks. M. Morawski, filozof, przed laty 50 wzywał katolików do zastąpienia wyrazu „antysemityzm“ przez wyraz „asemityzm“, który nie mieści w sobie pierwiastka nienawiści. — 7) Hitlerowcy uchwycą się zapewne ostatniego zdania Papieża: „duchowo jesteśmy semitami“. Trzeba je brać tak, jak zostały użyte. Przez Stary Testament, który zawiera część Objawienia Bożego, jesteśmy duchowo związani z wierzącą częścią żydostwa.

Interesujący jest dla nas drugi punkt tego komentarza, mówiący o tym, że przemówienie Papieża nie miało charakteru orzeczenia dogmatycznego. Red. „Głosu Narodu“ orientuje się zapewne dobrze w tych sprawach i nie zamierzamy zabierać w nich głosu. Zastanawiający jest tylko cały ten komentarz, dlatego, że nasuwa mimo woli pytanie, czy oświadczenia Papieża wymagają naświetlenia i zastanawiania się nad tym czy podpadają czy też nie podpadają pod przepisy o nieomylności papieskiej. Ale „Głos Narodu“ stwierdza, że każde wystąpienie Papieża obowiązuje wiernych do posłuszeństwa. Nie ulega już wątpliwości stanowisko Papieża wobec antysemityzmu. Teraz czas na wyciągięcie z tego stanowiska najwyższego autorytetu katolicyzmu odpowiednich konsekwencyj.

Verdun dyplomacji francuskiej

Tak określa jedno z pism decyzje londyńskie w sprawie Czechosłowacji. Poniżej ogłosimy bez komentarzy niekóre wyjmki prasy na temat obecnej sytuacji.

„I. K. C.“ stwierdza:

Trzeźwy realizm każe stwierdzić, że stoimy w obliczu następujących prawd: 1) Wytyczanie granic przez konsultowanie mocarstw bez zgody gospodarza.

2) Nowe osłabienie waloru aljansów wojskowych Francji.

3) Dalsza ustępliwość wobec Rzeszy dla tak zwanego „świętego spokoju“, co dowodzi zarówno niegotowości bojowej Zachodu, jak i organicznej niechęci do wszelkiej rozprawy z Rzeszą.

4) Niebywały wzrost pewności siebie Niemiec, idących konsekwentnie ku realizacji imperium germańskiego.

* * *

Plan powstały w Berchtesgaden a przyjęty w Londynie robi Niemcy arbitrem całej Europy naddunajskiej faktycznie oddaje losy Czechosłowacji w ręce Niemiec.

Trudno się łudzić, że po przyjęciu i wprowadzeniu tego planu Czechosłowacja znalazłaby się zarówno gospodarczo, jak i politycznie w orbicie wpływów niemieckich. Dla Polski oznaczałoby to przedłużenie się granicy niemieckiej od Raciborza po Pokucie, dla Rumunii konieczność liczenia się z naciskiem Niemiec, idących w stronę ujść Dunaju i morza Czarnego, dla Węgier poddanie się dyktatowi niemieckiemu i za tę samą cenę zdobycie sobie poprawy obecnych granic i obecnego położenia.

Nie jest jednak wykluczonem, że najbliższe wypadki pokażą, że stanowisko to jest o tyle słuszne, iż wprowadzenie planu londyńskiego w życie, bez zgody Czechosłowacji, jak i wszystkich interesowanych jej sąsiadów, jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Decyzje londyńskie dały Niemcom premię za stwarzanie faktów dokonanych. Jest to objaw i dla innych bardzo pouczający. Zgóry się zastrzegamy, że opinia polityczna polska jest jak najdalszą od myśli wejścia na tę drogę.

W „Kurierze Warszawskim“ pisze p. Stroński:

Otóż ludność polska, zamieszkała dziś na pograniczu w Rzeszy Niemieckiej, od Górnego Śląska, poprzez pas przyległy do Wielkopolski i do Pomorza, aż do Prus Wschodnich, w liczbie ponad 1 milion dusz, jest prastarą ludnością, osiadła tam od zarania dziejów, znacznie dawniej niż Niemcy w Sudetach. Nie mieści się to więc w zdrowych pojęciach, dlaczego Trzecia Rzesza, tak stanowcza w żądaniach narodowych dla Niemców w Sudetach, jednocześnie Polaków u siebie, na pograniczu, ludność odwiecznie tubylczą, bezwzględnie wynaradawia. Po wszystkich, dokładnie już oświetlonych i znanych objawach i sposobach tego wynaradawiania, którego podstawą jest urzędowy nakaz nieuznawania narodowości polskiej i przypisywanie ludności polskiej do niemieckiej, ma obecnie spis ludności, swymi kruczkami, przypieczętować los przeszło milionowej ludności polskiej na pograniczu, na ziemi własnej, nie mówiąc o setkach tysięcy ludności, która poszła głębiej do Niemiec dla chleba.

Nigdy nie było sposobności lepszej, jak właśnie w zestawieniu ze sprawą Niemców sudeckich, nie tylko do poruszenia ze wszech miar słusznej sprawy mniejszości polskiej w Czechosłowacji, ale do wytoczenia również sprawy Polaków w Niemczech.

A nigdy też lepiej, niż obecnie, nie zrozumianoby tej sprawy w Europie.

„Polonia“ w nieskonfiskowanej części artykułu pisze:

To też starajmy się Czechów przekonać. Perswazja nigdy zaś kłamstwa i wyzwiska, to najlepsza droga do trwałego porozumienia dwóch narodów słowiańskich, którym imperializm germański tyle już krzywd w ciągu wieków wyrządził.

Między naszym zatem pnnktem widzenia a poglądami garstki germanofilów, pragnących wzmocnić Rzeszę, istnieje przepaść. Niedaleka przyszłość wykaże, że my mamy rację. Każde wzmocnienie potęgi Niemiec jest niekorzystne dla Polski.

Z naszej placówki będziemy więc nadal przestrzegać przed wkroczeniem na niewłaściwą drogę, którą propagują pp. Studniccy et cons. Nie ma żadnej zgodności interesów między Polską a Niemcami.

A „Kurier Poznański“ ocenia następującą sytuację:

„Taka jest bowiem mentalność niemiecka, że żądając od innych narodów rozbrajania się moralnego, same uważają się nie tylko za uprawnione, ale wprost za powołane, w myśl odwiecznego swego posłannictwa, do niesienia swej kultury na wschód i narzucania jej „uszczęśliwianym“ w ten sposób ludom „niższej“ rasy chociażby gwałtem.

Kto tego nie rozumie i kogo dotychczasowe tysiącletnie doświadczenia historyczne niczego nie nauczyło, ten nie zna Niemców i nie ma po prostu prawa zabierać głosu w sprawach polsko-niemieckich“.

Ten przegląd warto zakończyć następującym wierszykiem zamieszczonym w „Kurierze Warszawskim“:

O politycznych wypadkach
I jak się to wszystko rozwinie,
Dyskutowali w Paryżu
Dwaj starzy Francuzi przy winie.
— Czy wie pan — zwierzył się jeden —
Od roku mam Niemca sąsiada.
Mieszka dwa piętra podemną,
Lecz niech pan nikomu nie gada.
Doprawdy, to sprawa drażliwa,
To sekret szalony, mój panie
Niech o tym nie będzie już mowy,
Niech to między nami zostanie...
Bo jak się w Berlinie dowiedzą,
Że mieszka na naszej ulicy,
gotowi wysunąć żądanie,
By dać im połowę dzielnicy.

Wierszyk nosi tytuł „Ostrożnie“! W obliczu Verdun dyplomacji francuskiej jest on bardzo na czasie.

(Ro)

Wyraźne wystąpienie Papieża przeciw antysemityzmowi

Doniosłe wystąpienie Watykanu

„Głos Narodu“ donosi:

Paryska „La Croix“ — a więc źródło niepodejrzane, jeśli chodzi o wiadomości katolickie — przytacza za brukselską „L'Avantgarde“ przemówienie Ojca św. wygłoszone przy przyjęciu belgijskich pielgrzymów w ostatnim czasie. Papież, przeglądając ofiarowany Mu przez pielgrzymów mszał, zwrócił uwagę na modlitwę kapłana po Podniesieniu podczas Mszy św., w której celebrans prosi Boga o przyjęcie Najśw. Ofiary, jak przyjął mile ofiarę Abla, „ofiarę patriarchy naszego Abrahama“ i Melchizdeka... Papież podkreślił szczególnie słowa: „ofiara patriarchy naszego Abrahama“, jako bardzo wymowne.

„Zwróćcie uwagę — mówił Papież — że Abraham został tu nazwany naszym patriarchą, naszym przodkiem.

Antysemityzm nie da się pogodzić (n'est pas compatible) z myślą i tą wzniosłą rzeczywistością, które są w tym tekście wyrażone. Jest ruchem, w którym my, chrześcijanie, nie możemy brać żadnego udziału (aucune part)“.

W dalszym ciągu przemówienia jeszcze raz wrócił do tej sprawy:

„Nie, — mówił — chrześcijanie nie mogą brać udziału w antysemityzmie. Każdemu przyznajemy prawo do obrony i do użycia środków dla zabezpieczenia się przed tym, co zagraża jego uprawnionym interesom. Lecz antysemityzm jest niedopuszczalny (inadmissible). Duchowo jesteśmy semitami“.

Wyrok śmierci za szpiegostwo wykonano w Starogardzie

Warszawa, 20. 9. PAT. Jan Schreiben, urodzony w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dniu 17 września 1938 r. w Starogardzie.

DZIEŃ PALESTYŃSKI w GENEWIE

(Od naszego korespondenta genewskiego)

GENEWA, we wrześniu.

Czytelnicy nasi domyślili się zapewne już sami, że obrady trwających obecnie sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów zaćmione zostały zupełnie wydarzeniami politycznymi w środkowej Europie. Ministrowie spraw zagranicznych wielkich i średnich mocarstw musieli zrezygnować z podróży do Genewy, a delegaci, którzy do Genewy przybyli, mają umysły całkowicie zaprzątnięte wiadomościami napływającymi przez radio, przez telefon i przez druty telegraficzne z Pragi, Berlina, Paryża, Londynu i Rzymu. Tam, a nie w Genewie, ważą się dziś losy wojny lub kulawego pokoju. Liga Narodów — ku zadowoleniu nienawidzących jej państw — pozostaje zupełnie wyłączona z wszelkiego wpływu na przebieg wypadków i na decyzje w sprawach polityki światowej. Wolno jej tylko prowadzić akademickie debaty na temat reformy Paktu, ochrony ludności cywilnej przed skutkami bombardowania z powietrza, przyjmować biurokratyczne sprawozdania z działalności Ligi w różnych dziedzinach społecznych, humanitarnych i t. p.

Nic zatem dziwnego, że nawet sami w obradach udział biorący delegaci — nie mówiąc już o prasie — nie mogą do tej sesji Ligi Narodów przywiązywać żadnego szczególnego znaczenia ani też skupić uwagi swojej na w obecnej chwili tak abstrakcyjnie brzmiących przedmiotach jej obrad. Nieobecność ministrów spraw zagranicznych sprawia ponadto, że tak zwykle w Genewie ważne rozmowy pozakulisowe tym razem — z powodu nieobecności partnerów — odbyć się nie mogą. A ponieważ trudno przypuścić, że Europa powróci już w ciągu bieżącego tygodnia do stanu jakiegoś bodaj względnego spokoju, przeto nie trzeba być wielkim prorokiem, by przewidzieć dość rychły i bezszelestny koniec bieżącej sesji Zgromadzenia Ligi. Złe godziny dla pokoju świata muszą oczywiście być równie złymi dla Ligi Narodów.

*

Wczorajsza debata palestyńska w Radzie Ligi Narodów — której przebieg znany jest już czytelnikom naszym z telegramów — nie mogła naturalnie przy obecnym stanie rozwoju zagadnienia palestyńskiego doprowadzić do jakichś nowych decyzyj lub oświetleń. Takie decyzje Rady Ligi będą dopiero możliwe po przedstawieniu jej przez rząd brytyjski definitywnego planu politycznego. Mimo to nie była wczorajsza debata pozbawiona pewnego znaczenia politycznego. Oświadczenie przedstawiciela Wielkiej Brytanii nie zawierało co prawda niczego, co nie było już wypowiedziane kilkakrotnie podczas ostatniej sesji Komisji Mandatowej i ostatnio w Londynie przez przedstawicieli rządu brytyjskiego. Ale bawiący w Genewie jako delegat na Zgromadzenie minister spraw zagranicznych I r a k u był tym oświadczeniem jednak niemile zaskoczony, ponieważ zawierało ono ponowne stwierdzenie, że „rząd Jego Królewskiej Mości uważa nadal podział za najlepsze i największej nadziei rokujące rozwiązanie problemu palestyńskiego”. Fakt, że arabski dyplomata był tym oświadczeniem zaskoczony, jest charakterystyczny, gdyż świadczy o tym, że powiedziano mu widocznie przed posiedzeniem Rady coś, co mu się wydawać musiało zupełnie odmiennym.

Deklaracja rządu polskiego w sprawie Palestyny, oraz podobna do niej, ale gorzej zredagowana deklaracja rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, sprowadziły debatę na właściwy teren, domagając się spełnienia istotnych postanowień mandatu palestyńskiego, t. j. jak najszerszego otworzenia bram Palestyny dla emigracji żydowskiej. Polska deklaracja podkreśliła z pochwały godną jasnością, że nie tylko z punktu widzenia interesów narodu żydowskiego ale także z punktu widzenia wszystkich w sprawie emigracji żydowskiej zainteresowanych państw kwestia odpowiedniego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego stanowi „conditio sine qua non” całego zagadnienia. Taki trzeźwy i realistyczny punkt widzenia nadał, w łonie Rady Ligi, szczególny nacisk żądaniu rządu polskiego — który przemawia wszak także w imieniu przeszło trzech milionów swoich obywateli-Żydów — za jak najszybszym zniesieniem dotychczasowych, samowolnych ograniczeń imigracji żydowskiej do Palestyny. Odpowiedź przedstawiciela Wielkiej Brytanii była dlatego też mocno usprawiedliwiającą, ale bynajmniej nie kategorycznie odmowną.

Zasiadający w Radzie minister spraw zagranicznych Iranu (Persji) musiał jako przedstawiciel państwa muzułmańskiego powiedzieć również kilka słów w obronie interesów arabskich. Oświadczenie jego było jednak znacznie słabsze niż podobne oświadczenie złożone rok temu i wywołało konsternację w kołach ekstremistów arabskich, grupujących się w Genewie dookoła osoby syryjskiego emira Szekiba Arslana. Delegat Iranu powiedział bowiem tylko, że ma nadzieję, że słuszne prawa „pochodzących z Palestyny” Arabów zostaną w całości uchronione. Tym powiedzeniem dał przedstawiciel Iranu wyraźnie do poznania, że uważa sprawę Arabów palestyńskich za zagadnienie czysto lokalne, które nie stanowi w żadnej mierze sprawy interesującej „cały świat muzułmański”.

W tej krótkiej debacie, opartej o znaną i syjonistyczną tezę w sprawie imigracji w całości popierający raport Komisji Mandatowej, dała więc Rada Ligi rządowi brytyjskiemu do zrozumienia, że przyjmie tylko takie rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, które uczyni zadość najważniejszemu wymogowi mandatu t. j. stworzeniu jak najszerszych możliwości dla dalszej imigracji żydowskiej.

Decyzja Polski niewystawienia kandydatury do Rady Ligi wywołała tu oczywiście wrażenie przygnębiające.

M. KAHANY

24 nowych osiedli w ciągu 2 lat!

Dotychczasowe osiągnięcia Keren Kajemet w Palestynie

Jerozolima, 20. 9. ŻAT. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy bieżącego roku finansowego Keren Kajemet zakupił w Palestynie 34.428 dunamów ziemi wobec 13.507 w roku poprzednim. W chwili obecnej Keren Kajemet posiada 419.477 dunamów ziemi. Żydowski stan posiadania w Palestynie wzrósł od roku 1920 w dwujnasób, natomiast stan posiadania ziemi Keren Kajemet wzrósł dziesięciokrotnie.

Podczas, gdy w roku 1918 czynnych było w Palestynie 44 osiedli rolniczych, obecnie liczba kolonii żydowskich wzrosła do 225. W tym samym okresie liczba osiedli rolniczych na gruntach Keren Kajemet wzrosła z 6 do 129. W ciągu ostatnich dwóch lat w Palestynie założono 24 nowych osiedli rolniczych, z tego 21 na gruntach Keren Kajemet. Żydowska ludność rolnicza wzrosła w ciągu ostatnich 20 lat z 15 tysięcy na 97 tysięcy. W chwili obecnej przebywa na gruntach Keren Kajemet na wsi i w mieście 47 tysięcy osób. Kolonizacja na gruntach Keren Kajemet obejmuje 7.300 gospodarstw, które stanowią większość ogólnej liczby gospodarstw żydowskich w kraju.

Keren Kajemet dokonał zalesienia 10.600 dunamów ziemi, na których zaszczepiono dwa i pół miliona drzew. Wartość gruntów Keren Kajemet szacowana jest obecnie na 7 milionów funtów. Wpływy Keren Kajemet wzrosły z 40 tysięcy fontów rocznie przed wojną na 381 tysięcy funtów w roku ubiegłym.

Arabska konferencja międzyparlamentarna natrafia na trudności

Jerozolima, 20. 9. ŻAT. Inicjator Międzyparlamentarnej Konferencji Arabskiej, która odbyć się ma 7 października, Ali Aluba-Pasza, usiłuje obecnie pokonać różne wyłaniające się trudności, gdyż nie wszyscy zaproszeni zamierzają przybyć na konferencję. Usiłuje się wywrzeć presję, aby liczba uczestników była jak największa. Kilku członków parlamentu libańskiego otrzymało listy, aby przynajmniej przybyli na otwarcie konferencji. Analogiczne listy wystosowano też do szeregu polityków arabskich w Damaszku.

O operę hebrajską w Palestynie

Jerozolima, 20. 9. ŻAT. Do Palestyny przybył z Wiednia znany dyrygent i dyrektor operowy Walter Ebhardt. Przyjazd ten pozostaje w związku z projektem założenia narodowej opery hebrajskiej w Palestynie. P. Ebhardt prowadzi w tej sprawie rokowania z różnymi solistami.

A. BARREA

Służba nocna

Zdarzenie to jest autentyczne, — mogą to zresztą potwierdzić korespondenci wojenni, którzy w listopadzie 1936 roku byli obecni w Madrycie. Tylko imię bohaterki jest naturalnie zmyślone.

Naprzód słyszy się brzęk i stuk spuszczania klapki. Tak wygląda, jakby się okno otwierało W tej fasadzie pełnej zamkniętych okienek co chwileczkę jedno się otwiera, i ukazuje się w nim lokator, znacząc odnośny numer, który swoim brzęczeniem zda się przywoływać dozorczyni. Natychmiast zaświeca się w tzw. małym dziedzińcu, mała czerwona szybka wśród dwóch rzędów podobnych szybek, mieszczących się u stóp fasady. Szybkie zgrabne palce ujmują jedną ze sztabek, leżących również w dwóch rzędach na dziedzińcu i wtykają ją do otworu, umieszczonego pod każdym oknem. Sztabka ta połączona jest grubym, ciemnobrązowym sznurem. Technicznie budynek ten nazywa się centralą telefoniczną. Sztabki zaś nazywają się „wtyczki“, albo „Jack“. Okienko, które się otwiera, to telefoniczne wezwanie, domagające się kontaktu przy pomocy „Jack'u“.

Podobne to jest do starego domu czynszowego, w kórym dozorczyni zaopatruje lokatorów w wodę za pomocą długiego węża gumowego ze studzienki podwórzowej, a kiedy napełnią już swoje dzbany, dozorczyni odciąga i chowa węża.

Lolita jest urzędniczką t. zw. „międzynarodowej ramy“ telefonu madryckiego. Nie można jej wprawdzie mianować dozorczynią, co najwyżej córką dozorczyni, także to delikatne i kruche stworzenie, waży razem z ubraniem zaledwie czterdzieści cztery kilogramów. Drobniutka wązka twarzyczka, w której jak dwa płomyki świecą ciemne duże oczy, ręce, łamliwe dwie linie, jak drobne myszki szybko przebiegają po tablicy rozdzielczej.

W Paryżu znają ją dobrze, chociaż tylko ze słuchu. Tym swoim ciepłym metalowym głosem prowadzi często rozmówki z paryskimi koleżankami, co jej wcale nie przeszkadza, ostro krzyczeć, gdy zachodzi pomyłka w połączeniu. I tak znają ją też przeróżni światowi sprawozdawcy wojenni. Nieraz przynosili jej cukierki. A dla odmiany besztali ją później ostro po francusku czy angielsku. Cukierki zjadała. A na besztanie odpowiadała całym stekiem madryckich złorzeczeń, na szczęście przez zagranicznych dziennikarzy niezrozumianych

Kiedy pytano Lolitę, czy nie boi się bombardowania patrzyła spokojnie, swoimi wytraszonymi oczyma dziecka i odpowiadała: „No pewnie, że się boję, ale wytrzymam“. — I to jest najszczersza prawda.

W nocy z 19 listopada 1936 roku, siedziała Lolita w „międzynarodowych ramach“, które znajdowały się wówczas na piątym piętrze centrali telefonicznej, i próbowała otrzymać połączenie z Paryżem dla „International News Service“ (agentura Hearsta). Co chwilę zerkała na zegarek. a parę minut upływał czas jej służby. Inna telefonistka miała ją zastąpić. Marzyła już o tym. Było koło drugiej nad ranem, a prasowa obsługa telefoniczna jest najbardziej intensywna od godziny dziesiątej do drugiej — trzeciej. Wnet znajdzie się w łóżku. Tuż obok mieści się jej sypialnia, wspólna sypialnia. w której od miesięcy sypiały dziewczęta pełniące służbę nocną, bo chodzenie po nocach w oblężonym Madrycie bywało bardzo niebezpieczne.

Na korytarzach piątego piętra, słychać było stuk obcasów i pomrukiwanie dziewcząt, które wstały z łóżek, ażeby objąć służbę, ciepłe łóżka zostawiając koleżankom. Szły do garderoby. Wyjmowały z szaf czarne kitle, i prywatne słuchawki. Następnie — do łazienki. Wilgotnym grzebieniem przejeżdżała każda z nich po włosach, następnie poprawiały kredką serduszko na wargach, które się podczas snu, nieco zatarło. Niektóre się nawet myły. Zamoczyły koniuszeczek ręcznika w wodzie i przejechały nim po twarzy i rękach.

Dziewczęta w czarnych mundurach z wilgotnymi, przygładzonymi włosami, i już trzeźwymi oczyma, krzyżowały się na małym wąskim korytarzu z tymi, które opuszczały teraz swoje stanowiska i ledwie trzymają się na nogach, z rozwichrzonymi włosami, kierowały się wprost do sypialni.

Na miejscu Lolity siedziała już inna telefonistka, starająe się połączyć z Paryżem. Lolita zbierała swoje rzeczy, ołówek, bloczek, kredkę do ust i torebkę.

W tej chwili gwizd syren oznajmił rozpoczęcie ataku lotniczego. Trzask motorów łączył się z przeraźliwym gwizdem sygnałów alarmowych. Wśród tych odgłosów zaś słychać było jakby z głębi wydobywający się warkot motorów Junkersa.

Telefonistka, która zluzowała Lolitę, zerwała z uszu słuchawki, opuściła swoje miejsce i wybiegła. W tej samej chwili otworzyło się jedno z okienek: Paryż!

Lolita znajdowała się ju w ciasnym szybie klatki schodowej, gdzie zgromadził się prawie cały personel trzynastopiętrowego budynku.

Schody były wijącym się wężem ludzi, który w największym pośpiechu, ale nie przewracając się wzajemnie, posuwał się w dół. Długi łańcuch przekleństw. Przy wejściach na piętra, tłoczyły się dziewczęta z głośnymi okrzykami strachu. Pojedyncze światełka przecinały absolutną ciemność. Światła latarek kieszonkowych krzyżowały się wzajemnie. Plamy świetlne padały na ściany. Pojawiały się nagle jaskrawo oświetlone, strachem wykrzywione twarze i znikały. Niektórzy byli już całkiem ogłuszeni i oszołomieni, nie widzieli i nie słyszeli już w ogóle. Potężny budynek drżał wskutek bliskich detonacji. Brzęk i warkot samolotów przenikał przez mury i zapełniał wszystkie ubikacje. Tonęło się w huku, jak w falach morza.

Na jednym ze schodów, ujrzała Lolita nagle w świetle kieszonkowej lampki, twarz swojej następczyni, twarz wykrzywioną grymasem najwyższej trwogi.

Zawołała głośno, chcąc przekrzyczeć warkot motorów: Paryż odpowiedział? —

— Tak, ale nie połączyłam.

— A dziennikarz?

— Czeka na górze. —

Lolita jak dzika kotka rzuciła się w ten olbrzymi strumień ludzki, torując sobie łokciami drogę ku górze. Jak burza wpadła do pokoju dziennikarskiego, gdzie rzeczywiście siedział samotnie ów dziennikarz, i układał wiadomości dla swojego dziennika: „W tej chwili przeżywa Madryt jeden z najgroźniejszych ataków lotniczych...“

— Sekundę, już łączę! — zawołała Lolita, przebiegając.

Weszła do ogromnej sali, w której znajdowały się aparaty. Okienko „Paryż“ stało jeszcze otwarte, a delikatne pobrzękiwanie domagało się kontaktu. Wetknęła „Jack'a“. Okienko zamknęło się, została samotna mała dziewczynka w tej ogromnej sali, oświetlonej zaledwie małym niebieskim światełkiem. Ze słuchawkami na uszach kontrolowała rozmowę.

Z zewnątrz warczały samoloty. W sercu Madrytu mnożyły się eksplozje, Junkersy wznoszą się i opadają. Wszystkie szyby z głośnym brzękiem wypadły z futryn. Chmury gryzącego dymu wcisnęły się do sali. Połączenie z Paryżem zerwane.

Lolita rozpaczliwie przywołuje centralę paryską. W oczach ma łzy. Przyciska rękami słuchawki do uszu.

Myśli bez ustanku, że świat powinien w tej chwili, natychmiast dowiedzieć się, co się dzieje z Madrytem.

Drży ze strachu.

Ale zdobyła połączenie telefoniczne dla „International News Service“.

(Tłum. — Sz)

„Najbardziej haniebna kapitulacja"

Nastroje francuskie wobec Pragi

Blum apeluje do -- Roosevelta...

Głównym terenem międzynarodowej akcji dyplomatycznej dookoła Czechosłowacji jest Londyn, a Paryż stał się terenem ubocznym. Gdy jednak zważymy, że Francja jest bezpośrednio zainteresowana w tej walce Anglia zaś tylko pośrednio, pytamy się mimo woli, jak reaguje opinia francuska na tak groźne i tak straszliwie aktualne niebezpieczeństwo wojny.

Opinia publiczna Francji przeżywa obecnie gwałtowny kryzys, datujący się od wizyty Chamberlaina u Hitlera. Po gwałtownej mowie Hitlera w Norymberdze ujrzał nagle Francuz tak gorąco kochający pokój, — widmo wojny już bardzo blisko, a w tym właśnie momencie, kiedy ludzie myślą raczej o swych losach osobistych, niż o losach swego kraju, ba Europy, nastąpiła nagła ofensywa tych, którzy jak Flandin, były premier i wybitny parlamenarzysta, niedwuznacznie bronią tezy, że Francja nie musi wcale maszerować w obronie „tych tam" Czechów. Wrażenie było nadzwyczjne, a nastrój opinii publicznej był tego rodzaju, że Hitler mógłby łatwo uzyskać jak najdalej idącą autonomię dla Niemców Sudeckich. Gdy się jednak okazało, że Trzecia Rzesza nie zadowoli się już żadnym kompromisem, lecz domaga się radykalnych rozwiązań, nastąpił pewien zwrot we francuskiej opinii publicznej. Emil Burè, czołowy publicysta „Ordre" gwałtownie wystąpił przeciwko demagogii defetyzmu, a poseł Jasquinot, należący do grupy Flandina w dzienniku „Aube" dezawuuje swego przywódcę, oświadczając, że nie można przyjąć bez zastrzeżeń tezy Flandina, jakoby Francja nie musiała się bić o Czechosłowację. Gdy się chce krajowi narzucić tego rodzaju mentalność — pisze Jacquinot — możemy być przygotowani na to, że gdy na porządku dziennym stanie sprawa kolonii, powiemy wówczas, że nie potrzebujeby się bić o murzynów. A gdy gra toczyć się będzie o Alzację — czemuż nie mogą powiedzieć Bretończycy, że nie chcą się bić o to, czy Strasburg ma pozostać przy Francji? Pocóż w ogóle utrzymywać takim olbrzymim wysiłkiem finansowym olbrzymią armię, jeśli Francja rezygnuje ze wszelkiej aktywności na arenie międzynarodowej? Nawet Tardieu w ultraprawicowym „Gringoire", wyliczając cały rejestr grzechów Benesza, który swoją polityką doprowadził do tego, że Hitler może teraz przemawiać nie tylko w imieniu Niemców sudeckich, ale i innych mniejszości narodowych w Czechosłowacji, dochodzi jednak do przeświadczenia, że Francja powinna spełnić swój obowiązek sojuszniczy wobec Czechosłowacji.

Nieubłaganym przeciwnikiem defetyzmu jest poseł prawicowy Henri de Kerilis, który w swej „Epoque" mówi o najbardziej haniebnej w historii Francji kapitulacji. Codziennie otrzymuję ze wszystkich stron Francji — pisze de Kirilis — listy protestujące stanowczo przeciwko dylematowi kapitulacji lub wojny. Wszyscy ci patrioci francuscy wierzą, że tylko odwaga jest godną wielkiego narodu. Gdyby Francja od pierwszego dnia odpowiedziała mobilizacją armii a przede wszystkim prasy na kłamliwą kampanię, Trzecia Rzesza nie zaryzykowałaby wojny.

Są to jednak głosy odosobnione, a „najbardziej haniebna kapitulacja", jak pisze de Kerilis, znajduje swoich wymownych obrońców. Francja obawia się przede wszystkim osamotnienia. „Mylą się ci, którzy wierzą" — pisze oficjalny „Petit Parisien" — „a wypowiadamy swoją opinię w zupełnej zgodzie z faktami, że pewni być możemy poparcia angielskie go na wszelki wypadek, a więc i wtenczas, jeśli zaryzykujemy wojnę wbrew Anglii. Absolutna konieczność jak najściślejszej współpracy z Londynem zmusza więc naszych przedstawicieli jak i rząd praski do takiej oceny sytuacji, któraby podporządkowała uczucia chłodnej rozwadze". W ten sam ton uderzają inne organy prasowe, apelujące przede wszyst kim do „chłodnej rozwagi" Czechosłowacji.

Bardzo charakterystyczne jest stanowisko Józefa Caillaux, który nawiązując do słów byłego amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga o traktatach pokojowych jako źródle nowej wojny, wyciąga następujący wniosek: „Było rzeczą konieczną, by przede wszystkim sumiennie realizować zagrarantowaną traktatami pokojowymi ochronę mniejszości narodowych. Niestety to nie nastąpiło. Im gwałtowniejsze są rysy w gmachu pokoju, tym konieczniejszą jest ich reparacja. Rewizja musi jednak nastąpić na podstawie norm przyjętych, jeśli świat nie ma popaść w anarchię. Gdy Liga Narodów zbankrutowała, należy stworzyć nowy instrument. Sprawę Czechosłowacji można bezsprzecznie rozwiązać na drodze neutralizacji, która nikomu nie przynosi szkody, a do której zobowiązaliśmy się w roku 1913, ale tego swego zobowiązania nie dotrzymaliśmy. Gdy zlikwiduje się problem czechosłowacki, należy dla przyszłych rewizji ustanowić regułę czyli innymi słowy, należy na nowo powołać do życia koncert europejski."

Słowa te wypowiada polityk bardzo wpływowy, który swego czasu obalił gabinet Poincarego, który zmusił Daladiera, jako pierwszego premiera do ustąpienia, który zadecydował o negatywnym ustosunkowaniu się radykałów wobec frontu ludowego.

Można się było spodziewać, że lewica zajmie stanowisko wyraźne i zdecydowane. Tymczasem i z tej strony są same niespodzianki. Leon Blum w „Populaire" nawoływuje do utrzymania porządku w Czechosłowacji pod kontrolą francusko-angielską, albo też międzynarodową, by dyplomacja nie dała się zaskoczyć wypadkom. Jako ostateczną instancję uznaje Blum prezydenta Roosevelta, do którego się odwołuje...

A Marcel Deat, ongiś socjalista a obecnie przywódca frakcji, której przewodniczącym był do niedawna Paul-Boncour, pisze w swym organie „Republique": „Koncepcja plebiscytu, z powodu której nazwano mnie złym Francuzem i zdrajcą, toruje sobie teraz drogę bez żadnego oporu ze strony francuskiej opinii publicznej, która widzi w niej jedyne normalne rozwiązanie."

Oto obraz nastrojów francuskiej opinii publicznej, która pozwala nam się zorientować, dlaczego Daladier i Bonnet nawet wbrew opinii francuskiego sztabu generalnego, nie mieli siły przeciwstawić się presji angielskiej. (K)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

245) Czy istotnie na drwiny i szyderstwo zasługuje fakt, że spokojny naród rolników, ogłupiany w ciągu pięciu stuleci przez polskie i rosyjskie rządy, uwierzył w końcu, że naród niemiecki nie wyprowadzi go w pole i umożliwi mu samodzielne bytowanie? W obec Gorsego jednak Winfried udał najwyższe zdumienie, kiwając ze zgorszeniem głową nad bezczelnością proklamacji litewskiej. Tymczasem Gorse chwycił słuchawkę telefonu i zażądał połączenia z mieszkaniem barona von Ellendta, by podać mu do wiadomości niewiarygodną nowinę.

Konrad von Ellendt był tak zaskoczony i rozgniewany, że Gorse musiał powściągnąć nieco objawy swego dobrego humoru, ułatwiając Winfriedowi wypowiedzenie lakonicznej opinii: „Co za idioci!" Poza tym, co na to wszystko policja? („Zabawne, jak we mnie głęboko tkwi wychowanie niemieckie!" — śmiał się w duchu Winfried. — „Cokolwiek się zdarzy, przede wszystkim myślę o policji").

— To właśnie jest największym skandalem — piorunował.

Czy koniecznie wywołać to musiało szyderstwo, gdy chłopstwo ogłupiane przez szereg wieków, oszukane zostało przez wojsko niemieckie i wierzyło, że Niemcy białe nazywają białym, a czarne czarnym, a więc że prawo samostanowienia oznacza istotnie możność dysponowania sobą? Zrazu udawał, że nie wierzy, czytał dokładnie ulotkę, gdy tymczasem pan von Gorse zdjął słuchawkę telefoniczną i prosił o połączenie go z mieszkaniem szefa, po czym z całym zapałem zakomunikował baronowi Ellendt to nieprawdopodobne zdarzenie.

Przerażenie Konrada von Ellendt stłumiło wesołość Gorsego i ułatwiło Winfriedowi przejście do oschłej uwagi: „Tacy idioci!" i do zadania pytania, jak też na to zareagowała policja. (Śmieszne — pomyślał — ja jako wprawdziwy Niemiec wzywam przede wszystkim policję). W tym właśnie cały skandal — grzmiał Gorse. Policja była zupełnie zaskoczona. Nikt w całym Wilnie nie miał pojęcia o tym, do czego właściwie zmierzała Taryba, gdy zebrała się ubiegłego dnia po południu. Ta ulotka była jedynym egzemplarzem, który udało się zdobyć, szukano gorączkowo innego. „A wie pan, jakie będą następstwa?" zapytał von Gorse, mrugając poufale i powstając z miejsca, aby wstąpić po kapitana Ellendta i przy sposobności zajrzeć do porucznika Perla. „Teraz możemy Reichstag i Tarybę powstrzymać od tego, aby nie wykorzystały powrotu Ladquardta. Wilhelm Klauss tylko czyhał na to". Po czym von Gorse zniknął.

Winfried z niezadowoleniem patrzył na obłoczek dymu papierosa, pozostawionego przez Gorsego. Musiał przyznać w duchu, że jego przygnębienie najmniej skierowane było przeciw wesołym towarzyszom. Gorse stał się panem na Wildingu po śmierci ojca i przeistoczył się w obszarnika, który tak myślał, jak myśleć musiał. Lecz tutaj siedział człowiek mieszczańskiego pochodzenia. Winfried, syn lekarza, demokraty, spowinowaconego z liberalnym profesorem Ossanem i ukrywał swoje prawdziwe zdanie. Gdyby był zmuszony odpowiadać za swój udział w tym epizodzie bez kłopotu znalazłby motywy i wykręty. W kołach przyjaciół wolał jednak uchodzić za takiego, który oddany jest polityce, robionej przez tych, którzy stoją u steru. Jak błędne były nasze pojęcia o Rosjanach — myślał. Potem znowu zabrał się do pracy. O ile niezależniej myśleli ich urzędnicy ode mnie, gdy za czasów Aleksandra II stawali się coraz bardziej nihilistyczni, aż w końcu, po udałym zamachu na tego cara, jedynie brak jasnego planu i woli panowania powstrzymała „narodników" od ujęcia władzy w swoje ręce. W każdym razie dość głupie wydawały mu się ich wszystkie spiski pałacowe i kółka konspiracyjne, opisane przez szermierzy rewolucji rosyjskiej. Ile siły trzeba było i ile idei, aby wśród spokojnych obywateli Rzeszy wywołać ciągle przybierającą na sile reakcję...

(C. d. n.)



Środa, 21 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Leśne rachuneczki" — słuchowisko dla dzieci młodszych Lucyny Krzemienieckiej, z piosenkami Władysława Macury; 11.25 Muzyka baletowa z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja połndniowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Giełda zbożowa); 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opracowaniu Krystyny Krupińskiej, b) „Poczytajmy sobie" — fragment z książki Zygmunta Nowakowskiego „Wytatnowane serca" — czyta Krystyna Bandrowska, c) Muzyka z płyt; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salonowej Konstantego Siemaszko; 16.45 „Wojsko sowieckie po czystkach" J. Jaworski; 17 „Skrzynka ogólna" — St. Broniewski; 17.10 „Miniatury kwartetowe" w wyk.: Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni krakowskiej: St. Miknszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Rośliny owadożerne" — pogadanka, wygłosi prof. Witald Kulesza; 18.10 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Krystyna Wyrobek-Roesnerowa; 18.45 „O dwnnastu rozbójnikach" — opowieść R. W. Berwińskiego w opr. K. Wyki (dokończenie); 19 Recital śpiewaczy Michała Zabeydy-Sumickiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Jesień za pasem" — koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra salonowa pod dyr. J. Leszczyńskiego, Ewa Nowicka (skrzypce), St. Kruzer (bas) i Adam Bryzek (akampaniament i konferencier), w przerwie: „Kwasimy kapustę" — monolog; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Julinsz Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) — czyta autor; 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Margerity Trombini-Kazuro; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: Audycja wymienna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.15 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R.; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w języku francuskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 Kukiełki śląskie; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w języku nkraińskim; 14.10 Płyty; 14.35 Recital skrzypcowy Marii Dobrzańskiej; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Kartki z podróży; 17.55 „Hallo! — Uwaga!"; 18 p. Kraków; 21 Rezerwa; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Radiokabaret" — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Płyty; 17.20 „Wesoły Dymek s Komina"; 17.50 O wszystkim po trochu; 17.55 Program; 18. p. Kraków; 21 Poradnik sportowy dla robotników; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

[illegible] sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży [illegible]rajskiej. Pogadankę p. t. „Tajemnice podwórka radiowego" wygł. A. Lubrani. 17.15 Program arabski. 19 Program hebrajski: „Z dziejów osadnictwa w Palestynie" — pogad. Sz. Cemacha. 19.20 Slichot z udziałem chóru. 19.50 „Rozwój komunikacji" — pogad. M. Bermana. 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny. 20.15 Program angielski, sygnał czasu, komunikaty. 20.30 Koncert muzyki ludowej i tanecznej. 21 „Nowości filmowe" — pogad. J. Melzera, 21.10 Muzyka z płyt, 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 18.15 „Jesień" — audycja słowno-muzyczna; BUDAPESZT: 18.25 Koncert; DROITWICH: Utwory fortepianowe Schumanna.

19 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 19.14 Koncert; RYGA: Melodie operetkowe; TULUZA: Muzyka rozrywkowa; — SZTOKHOLM: 19.50 Radiokabaret.

20 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Bach; BRUKSELA FRANC.: „Paganini" — operetka Lehara; LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; 20.45 Kabaret taneczny; LUBLANA: Koncert solistów; WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna; 20.30 Teatr irlandzki; LUKSEMBURG: 20.20 Program rozrywkowy; — LILLE: 20.30 Tr. z Opery; RADIO PARIS: Koncert chóru; STRASBURG: Tańce Chopina — koncert; SZTOKHOLM: 20.50 Koncert orkiestrowy PRAGA: 20.55 Symfonia „Jesienna" — Novaka.

21 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy pod dyr. Dohnanyi'ego; LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: „La casa innamorata" — operetka Lombardo i Simoniego; RADIO PARIS: Program rozrywkowy MONTE CENERI: „Trocadero" — komedia F. Hellera; TALLIN: 21.05 Romanse w wyk. tria; LUBLANA: 21.10 Muzyka lekka; LONDYN REG.: 21.25 Teatr wyobraźni; FLORENCJA: 21.30 Muzyka dwufortepianowa; HILVERSUM II.: 21.45 Muzyka kameralna.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; SOTTENS: Muzyka jazzowa; MONTE CENERI: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 22.05 Koncert muzyki luksemburskiej; MEDIOLAN: 22.20 Muzyka organowa; OSLO: 22.15 Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 22.20 Muzyka cygańska; KOPENHAGA: Oktet op. 20 Mendelssohna; DROITWICH: 22.25 Utwory Mozarta na skrzypce i fortepian; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22.30 Transm. z kabaretu.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Orkiestra symfoniczna; HILVERSUM I.: 23.10 Muzyka organowa; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Ochrona wyborów — w świetle kodeksu karnego

Nasz kodeks karny z 1932 r. ochronie wyborów poświęca rozdział XX zatytułowany: „Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych". Z samej intytulacji widać, że przedmiotem ochrony są zarówno wybory parlamentarne jak i samorządowe, oraz wszelkie inne głosowania w sprawach publicznych, np. do instytucji ubezpieczeń społecznych, itp. Rozdział omawiany składa się z 6 artykułów (art. 118-124).

Czołowym przestępstwem w tym rozdziale jest karane 5-letnim więzieniem

wpływanie na wynik głosowania.

Przez wpływanie na wynik rozumieć należy: a) sporządzanie listy głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych. Dalszym przykładem wpływania na wynik głosowania jest, według kodeksu, użycie podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących, dalej uszkadzanie, przerabianie lub podrabianie protokułów lub innych dokumentów głosowania, składanie głosu nie będąc do tego uprawnionym, i wreszcie dopuszczanie się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów. Gdy chodzi o wspomniane wyżej przestępstwo złożenia głosu przez osobę nie uprawnioną do tego, odpowiedzialność obciąża zarówno tę osobę, jak i osobę, która nawet jest wyborcą uprawnionym, ale głosuje po raz drugi lub oddaje głos za inną osobę itp.

Niemniej surowo, bo więzieniem do lat 5 karane jest

przeszkadzanie głosowaniu, a więc np. udział w bojówce,

która przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza w odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, albo swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania, albo głosowaniu lub obliczaniu głosów. Ten przepis karze surowo za wszelkie

akty terroru przedwyborczego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż karane jest nie tylko dokonanie powyższych przestępstw, ale i usiłowanie popełnienia ich; jeśli np. ktoś wystrzeli w lokalu wyborczym podczas głosowania, to przestępstwo jest spełnione, choćby mimo strzału czynności wyborcze odbyły się do końca w porządku. Za podstęp będzie odpowiadał obywatel wtedy, gdy poinformuje świadomie fałszywie wyborców, iż lokal komisji jest gdzieindziej niż w rzeczywistości gdy poda im fałszywą datę głosowania, itp.

Odrębnym przestępstwem jest

wpływanie na sposób głosowania.

Tutaj kara więzienia do lat 5 grozi każdemu, kto używa przemocy groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania. Pod ten przepis podpadnie np. pracodawca, który zagrozi pracownikowi wydaleniem z pracy w razie oddania głosu nie po myśli tegoż pracodawcy.

Presja na sposób głosowania może być nadto wywierana w odrębnej formie występnej tj.

w drodze przekupstwa

(art. 121). W grę wchodzić tu może obietnica udzielania korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania: np. „dostaniesz pożyczkę dogodną, o ile będziesz głosował na listę A." I tu sankcję stanowi 5 lat więzienia. Ta sama kara grozi

w wypadku sprzedajności,

t. j. gdy uprawniony wyborca przyjmuje korzyść majątkową za głosowanie w sposób umówiony, lub powstrzymanie się od głosowania. Karalne jest samo udzielenie korzyści lub jej przyjęcie bez względu na to, czy wyborca przyjmujący korzyść zobowiązanie swe wykonał, t. j. czy złożył głos zgodnie z umową, lub czy powstrzymał się od głosowania, karalne jest samo kupczenie głosem.

Najłagodniej karą aresztu do roku karane jest

zapoznanie się z treścią cudzego głosu

wbrew przepisom o tajności głosowania, a więc zaglądanie do cudzej koperty w biurze wyborczym już wypełnia stan faktyczny przytoczonego artykułu.

Tak przedstawiają się w zarysie najistotniejsze przepisy kodeksu karnego o ochronie głosowań w sprawach publicznych.

K. Kl.

Możliwości kolonizacyjne w Kenii

Londyn, 20. 9. ŻAT. W Londynie dementują doniesienia o tym, jakoby rząd Kenii zamknął dostęp do kraju dla uchodźców-Żydów. Rząd angielski nie zrezygnował z projektu skolonizowania pewnej liczby uchodźców-Żydów w Kenii. Jak się ŻAT-na dowiaduje z kół miarodajnych, wysiłki w tym kierunku są kontynuowane niezależnie od tego, że rząd Kenii wprowadził ograniczenia dla imigracji masowej. W każdym razie dbać się będzie o to, aby nowi osadnicy w Kenii nie stali się ciężarem dla miejscowego społeczeństwa. Opinia publiczna w Kenii ustosunkowała się przychylnie do tego planu, zaś gmina żydowska w Nairobi zaofiarowała swą gotowość udzielenia schronienia pewnej liczbie uchodźców. W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę robotnicy rolni i mechanicy. Potrzebna jest też dobra znajomość języka angielskiego.

Służba pomocnicza szoferów-Żydów w wojsku angielskim w Palestynie

Jerozolima, 20. 9. ŻAT. Rozruchy bardzo ujemnie wpłynęły na działalność żydowskich spółdzielni autobusowych, które utrzymują komunikację między poszczególnymi miastami. Spółdzielnia „Eged" zdołała się uratować przed katastrofą finansową dzięki temu, iż zawarła umowę z administracją wojskową w sprawie różnych świadczeń. W ciągu ostatnich dwuch lat „Eged" z tytułu zapłaty za różne świadczenia otrzymał od wojska 38 tysięcy funtów, co stanowi 50 pct ogólnych dochodów. Wielu szoferów-Żydów kieruje autami wojskowymi. Wojsko poszukuje też kucharzy-Żydów.

JERZY DUHAMEL

Dziennik niemiecki z roku 1945

Głośny powieściopisarz francuski i członek akademii, Jerzy Duhamel, umieścił w prawicowym dzienniku paryskim „Le Figaro" następujący charakterystyczny i dowcipny felieton:

Obudzony od paru minut, rześki i wypoczęty, wziąłem dzienniki poranne z nocnego stolika i zacząłem je czytać. Tytułowe napisy były ogromne, co mnie nie zdziwiło. Ale treść mogła zwrócić uwagę najbardziej sceptycznego czytelnika. Niemcy — donosiły gazety — żądają autonomii dla Niemców w Nowym Jorku oraz opróżnienia przez Niemców terytorium Long Island i Jersey City. Żądają wprowadzenia policji niemieckiej we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, w których znajduje się conajmniej 2% Niemców.

— Dalsze wiadomości mniejszym drukiem donosiły, że wzburzenie ogarnęło cały kontynent amerykański. Kolonie hitlerowskie w Guatemali i Hondurasie wzywają do wojny świętej pod hasłem: jeden naród, jedno państwo, jeden wódz. W Santiago doszło do starć między czystymi aryjczykami i mottochem mieszańców hiszpańsko-indyjskich. Rzesza postanowiła użyć surowych środków wobec Patagonii, propaganda antyhitlerowska stała się niebezpieczną dla pokoju światowego. Dalej dzienniki podawały wielką mowę, wygłoszoną poprzedniego wieczoru w Bambergu przez słynnego doktora Gribbsa na olbrzymiej manifestacji, w której wzięło udział 27 tys. genialnych poetów i 18 tys. filologów i historyków, wyprodukowanych przez zreorganizowane szkolnictwo Rzeszy.

— Ogarnia nas gniew i przejmuje litość — krzyczał mówca — na widok cierpień naszych niemieckich braci w Stanach Zjednoczonych, a przede wszystkim w Nowym Jorku. Wielu z nich nie ma pracy, a inni siedzą w więzieniach. Niektórzy znaleźli się na krześle elektrycznym pod kłamliwym pozorem, że są zbrodniarzami. Krew niemiecka żąda zemsty i otrzyma ją. Nasza świetna przeszłość wskazuje drogę wszystkim, którzy pragną, aby sprawiedliwa zgoda zapanowała między cywilizowanymi narodami.

Po naszych braciach austriackich i czeskich przyłączyliśmy do łona matczynego Rzeszy Niemców węgierskich i rumuńskich. Duma rozpierała nasze serca, gdyśmy ujrzeli fale morza Czarnego, tego morza tak głęboko niemieckiego. Podnieśliśmy głos, jak matka, wzywająca swoje dzieci, i oto Niemcy z Włoch północnych rzucili się w nasze objęcia, a granica nasza oparła się na Padzie, z serdecznym przyzwoleniem naszych braci włoskich, którym składamy podziękowanie. Musieliśmy wyjąć z pochwy nasz miecz niemiecki, aby włączyć do wielkiej rodziny germańskiej Niemców z Szwajcarii, Holandii i Belgii.

Dania poczuła na sobie nasz miecz, a półwysep Skandynawski tak bogaty i tak mało zaludniony, przyjął nasze wojska, jako wysłańców naszej idei pokoju i sprawiedliwości. Interweniowaliśmy skutecznie w obronie Niemców na Uralu. Sztandary ze swastyką powiewają nad wielką częścią Afryki i Azji.

Bezczetność ludności amerykańskiej, zanieczyszczonej przez krew żydowską, nie zastraszy Niemiec, silnych jednomyślnością, 200 milionów wolnych obywateli, ożywionych wolą pokoju. Krok wybawców rozlegnie się wnet na bruku Nowego Jorku. Niebawem nasi bracia w Australii wezwią nas na pomoc. Nie nadarmo walczyło tam 267 Niemców czystej krwi z barbarzyństwem kolorowej części ludności. Odbudowana flota niemiecka jest najpotężniejsza na świecie. Poniesie ona aż do antypodów wyzwoleńcze hasła niemieckiego fuehrera, który uszczęśliwi świat i zostanie fuehrerem świata..."

Gazeta wypadła mi z rąk i zacząłem zastanawiać się nad jej treścią, gdyż oczy moje spostrzegły datę. Był to dzień 19 września roku 1945.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Międzynarodowy konkurs na powieść

Nagroda -- 80.000 zł.

Rada Książki, działająca w ramach Międzynarodowego konkursu na powieść, organizowanego przez angielską agencję literacką James B. Pinker & Son (Arundel Street, Strand, London W. C. 2), ogłasza niniejszym konkurs na powieść polską na następujących warunkach:

1. W konkursie brać mogą udział tylko powieści nie opublikowane jeszcze dotąd w żadnej formie.

2. Treść powieści i jej forma są pozostawione całkowicie do uznania autora.

3) Rękopis powinien obejmować conajmniej 60.000 wyrazów, powinien być napisany na maszynie jednostronnie, i z podwójnym odstępem.

4. Rękopisy, oznaczone napisem „Międzynarodowy konkurs na powieść", powinny być dostarczone najpóźniej do dn. 15 grudnia br. pod adresem Rady Książki, Warszawa, Koszykowa 6a, m. 18. rękopisy mogą być zgłaszane pod pełnym nazwiskiem autora albo anonimowo, lecz w tym razie należy podać swoje nazwisko i adres w zamkniętej kopercie, opatrzonej takim samym godłem, jak rękopis.

5. Rękopisy nie odpowiadające ściśle niniejszym warunkom, albo nadesłane po terminie nie będą brane pod uwagę.

6. Za dwie najlepsze powieści polskie będą przyznane nagrody; pierwsza w sumie złotych 1000 druga w sumie złotych 500; dwie nagrodzone powieści podejmuje się wydać firma Książnica Atlas na warunkach normalnych; książki te wydane będą najpóźniej w ciągu pół roku po ogłoszeniu wyniku konkursu. Gdyby żaden ze zgłoszonych rękopisów nie osiągnął poziomu, wymaganego na teren międzynarodowy, sąd konkursowy zastrzega sobie prawo przyznania tylko drugiej nagrody.

7. Jeżeli nagrodzone powieści stanowić będą część cyklu powieściowego, wymienionemu wydawnictwu przysługuje prawo pierwszeństwa do wydania dalszych części; autorzy powieści nagrodzonych są obowiązani do udzielenia wymienionemu wydawnictwu opcji na wydanie dwóch następnych swoich dzieł.

8. Książka, która uzyska pierwszą nagrodę na konkursie krajowym polskim, będzie przesłana na konkurs międzynarodowy w Londynie; decyzja sądu konkursowego będzie ogłoszona w trzy miesiące po zamknięciu konkursu; autorowi zwycięskiej powieści wypłacą zjednoczeni wydawcy zagraniczni, w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyniku w dziennikach, udziały za wydania: amerykańskie, angielskie, czeskie, francuskie, holenderskie, niemieckie, polskie, szwedzkie, węgierskie i włoskie ogółem 1.460 funtów angielskich, 7.500 dolarów amerykańskich i 15.000 franków francuskich, co wynosi ok. 80.000 złotych polskich (w sumie powyższej mieści się też udział polski w wysokości 50 funtów angielskich, ufundowany przez firmę Książnica-Atlas).

9. Skład jury konkursu międzynarodowego; angielski krytyk i powieściopisarz — Frank Swinnerton (przewodniczący), delegat stowarzyszenia Literary Guild of America — John Beacroft, prezes Sosiete de Gen de Letteres — Gaston Rageot.

10. Skład jury konkursu polskiego: pp. Kazimierz Czachowski, Zygmunt Łępicki, Jan Piątek, Leon Piwiński.

Depesza powitalna Leona Schillera z okazji zjazdu artystów scen żydowskich

Pisaliśmy o tym, iż odbył się w Warszawie 20-ty jubileuszowy zjazd artystów scen żydowskich w Polsce.

Wśród szeregu pism i depesz powitalnych, które nadeszły na ręce przewodniczącego zjazdu Abrama Morewskiego, na szczególne podkreślenie zasługuje depesza powitalna Leona Schillera. Podajemy pełny tekst depeszy:

„Abram Morewski, przewodniczący zjazdu artystów scen żydowskich.

Teatr Nowości, Bielańska 5,
Warszawa

Proszę serdecznie podziękować Szanownym koleżankom i kolegom za zaszczytne zaproszenie do wygłoszenia referatu, niestety nawał pracy w teatrze i w Instytucie Sztuki Teatralnej nie pozwala mi uczestniczyć w zjeździe nawet w charakterze słuchacza. Przesyłam tedy na tej drodze najszczersze życzenia. Niechaj skończy się najrychlej nomadyczny okres scen żydowskich w Polsce. Niech powstanie teatr godny społeczeństwa żydowskiego, jego poetów, aktorów i reżyserów. Niech powstanie szkoła nowoczesnej sztuki teatralnej, zaprawiająca młodzież do walki z szablonem i tandetą, ale ucząca ją zarazem czcić piękne i mądre tradycje. Sądzę, że ja i wielu moich kolegów bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy w razie potrzeby mogli się przydać na terenie pedagogii teatralnej.

Niech żyje nowoczesny stały teatr żydowski.
LEON SCHILLER

„Rasologiczna" powieść Straszewicza

Czesław Straszewicz, autor „Przeklętej Wenecji", powieści opisującej konflikt dwóch ras — słowiańskiej i germańskiej, pozostaje wierny swym „rasologicznym", jeśliby tak rzec można, upodobaniom. Jak dowiaduje się agencja PIL, niebawem wyjdzie jego nowa powieść pt. „Litość". Będzie to znów barwna opowieść o konflikcie wrogich sobie ras i światów. Treścią książki będzie klęska i załamanie się hitlerowskiego światopoglądu i niemieckiej „Gemütlichkeit", które reprezentuje bohater powieści, lipski profesor, zabłąkany wśród namiętnych południowych pasji i nienawiści, tajemnic i zbrodni Hiszpanii.

„Słupów ognistych" ciąg dalszy

Niedługo ukaże się w nakładzie Tow. Wydawn. J. Mortkowicza drugi tom powieści Poll Gojawiczyńskiej „Słupy ogniste". Pasjonujące dzieje Piotra Witkosza, wielkiego spekulanta i dorobkiewicza, który wyrósł z wiejskiego podrzutka, znajdują się w tym tomie swe burzliwe rozwinięcie i swój tragiczny finał. Ferment i dezorganizacja powojennych czasów stanowią bogate tło, na którym przewijają się postacie ujęte z realizmem, wnikliwością i siłą, tak znamienną dla utworów tej autorki.

„Odnowiciele" Berenta

Jak się dowiaduje agencja PIL, przygotowuje się do druku dalszy ciąg powieści Wacława Berenta „Nurt" i „Diogenes w kontuszu" pt. „Odnowiciele".

Nowa książka Iwaszkiewicza

Jarosław Iwaszkiewicz złożył w firmie wydawniczej Gebethner i Wolff skrypt dwóch opowiadań o nieustalonym jeszcze tytule. Opowiadania te ukażą się w jednym tomie, podobnie jak „Panny z Wilka" i „Brzezina" tegoż autora.

Dąbrowska dla dzieci

Literatura dziecięca zdobywa raz jeszcze najlepsze pióra literackie. I tak, Maria Dąbrowska wyda niebawem książkę „Czyste serca", składającą się z nowel i opowiadań dla młodzieży, które — różne w treści — będą miały dwie wspólne wartości: doskonałą formę literacką, tak właściwą tej świetnej autorce, oraz wysoki ton ideowy i etyczny.

Nowa książka Funk Brentano

Znakomity pisarz emigracyjny niemiecki, Funk Brentano, autor tak głośnego u nas „Odrodzenia", przebywa obecnie w Szwajcarii, w Zurychu, pracując nad książką pt. „Teodor Chindler". Będzie to historia katolickiej rodziny niemieckiej podczas wojny. Książka Funk Brentano ukaże się po francusku, w którym to języku od razu Brentano ją pisze.

Iskrząca rzeka Morgana

Kilka tygodni temu wystawił w londyńskim Lyric Theatre swoją pierwszą sztukę dramatyczną poeta angielski Karol Morgan, p. t. „Iskrząca rzeka". Karol Morgan znany jest, jako zwolennik fascynujących tytułów, które — zdaniem jego — sugerują od razu czytelnikowi całość utworu. Morgan z zawodu jest oficerem marynarki — co niewątpliwie wpłynęło na osnowę jego dramatu: grupa specjalistów-marynarzy pracuje pod rozkazami Edwarda Ferrensa. Wśród nich znajduje się młoda matematyczka Karen Selby. Stosunek, jaki wytwarza się między Karen Selby a Edwardem Ferrensem stanowi treść dramatu; z jednej strony osobiste uczucie, a z drugiej — hierarchiczna zależność pracowniczki od swego wojskowego przełożonego. Ferrens jest również matematykiem — z ukochaną wiąże go splot węzłów nazywany przez autora singleness of mind — po polsku nierozdzielność, jedność. Termin ten tłumaczy Morgan bardzo szeroko w przedmowie do książkowego wydania dramatu, jakie ukaże się w połowie przyszłego miesiąca w księgarni Macmillana. „Iskrząca rzeka" stanowi najciekawsze wydarzenie w angielskiej literaturze z bieżącego sezonu. (PIL)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Księgowość przedsiębiorstw komisowych

Samorząd gospodarczy rozpatrywał ostatnio zagadnienie, jak powinny księgować przedsiębiorstwa komisowej sprzedaży artykułów zagranicznych, wystawiające faktury odbiorcom w walucie zagranicznej, aby zarówno zadośćuczynić przepisom art. 55 par. 1 Kodeksu Handlowego, nakazującego prowadzenie ksiąg w walucie polskiej, jak i potrzebom gospodarstwa, dla którego konieczne są rozliczenia z kontrahentami w walucie zagranicznej.

Z uwagi na potrzebę ujednostajnienia zasad księgowości prowadzonej przez przedsiębiorstwa komisowe, reprezentujące firmy zagraniczne, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych podał ministerstwu skarbu treść ustalonej przezeń opinii z prośbą o rozstrzygnięcie kwestii omawianej stosownie do par. 74 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej.

Kwestię, jakie księgi uważać należy za prawidłowe dla celów podatkowych rozstrzyga art. 81 Ordynacji Podatkowej, który zalicza do nich księgi prowadzone w myśl przepisów obowiązującego Kodeksu Handlowego oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych. Z przepisu tego wynika, że najistotniejszym warunkiem dla uznania przez władze skarbowe ksiąg za prawidłowe jest zgodność ich z przepisami Kodeksu, a między innymi z art. 55 par. 1 tegoż Kodeksu, zabraniającym prowadzenia księgowości w walucie zagranicznej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Związek Izb dał wyraz opinii, że wpisy we wszelkiego rodzaju księgach handlowych, prowadzonych przez przedsiębiorstwo, winny być dokonane zarówno po stronie debetowej jak i kredytowej w walucie polskiej, przy czym nznać wypada za dopuszczalne równolegle prowadzenie wpisów w walucie obcej stosownie do potrzeb przedsiębiorstwa.

Faktury wystawiane w walucie zagranicznej winny być przerachowywane według kursu ich wystawienia (przy czym dla zgodności księgowań należy podać na fakturze kurs przerachowania), wpływy zaś na pokrycie należności fakturowej winny być przerachowywane stosownie do przepisu art. 2 dekretu o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. nr 59 z 1934 r.).

Ewentualne różnice kursowe mogą być wprowadzone w dniu zapłaty, lub też w ustalonych okresach miesięcznych.

Z powyższego, według opinii Związku Izb wynika, że prowadzenie: 1) ksiąg kontowych odbiorców w walutach zagranicznych po stronie debetowej i w złotych po stronie kredytowej z przeliczeniem dla wyrównania ze stroną debetową na odpowiednią walutę zagraniczną po urzędowym kursie dnia zapłaty, oraz 2) dzienników sprzedaży w walucie zagranicznej z przeliczeniem na złote według urzędowego kursu ultimo miesiąca, nie odpowiada zasadom prawidłowej księgowości.

Natomiast przenoszenie zbiorowych sum do dziennika ogólnego i księgi głównej tylko w walucie polskiej nznać wypada za odpowiadające zasadom prawidłowej księgowości, gdyż z jednej strony odpowiada ono przepisom art. 55 K. H., z drugiej zaś nie koliduje z zasadą przejrzystości ksiąg z uwagi na możność sprawdzenia kwot sprzedaży w walutach obcych w księgach pomocniczych.

Cukrownie domagają się obniżki ceny cukru

Warszawa, 20. 9. (A) Związek cukrowni Wielkopolski i Pomorza wystąpił do rządu z memoriałem, w którym proponuje obniżenie ceny cukru w detalu do 80 groszy za kg. czyli o 20%. Obniżenie cen cukru na rynku wewnętrznym spowodowałoby podniesienie przemysłu cukrowniczego poznańsko-pomorskiego i wzrost konsumcji cukru, co wywołałoby zwiększenie jego produkcji i zwiększenie obszarów uprawy buraków cukrowych. Obniżenie ceny cukru o 20%, przeprowadzone 3 lata temu, spowodowało znaczne podwyższenie jego spożycia na rynku wewnętrznym.

Pozwolenia na przywóz kawy i herbaty

Warszawa, 20. 9. (A) Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło przekazać wydawanie pozwoleń na przywóz kawy i herbaty komitetowi importowemu Rady Handlu Zagranicznego. Dotychczas pozwolenia te wydawały Izby Przem.-Handlowe. Decyzję Ministerstwa spowodowało rozdrobnienie kontyngentów przyznawanych poszczególnym odbiorcom. Równocześnie uregulowana będzie sprawa podaży tych artykułów na rynku wewnętrznym. Wydawanie świadectw będzie znacznie uproszczone.

Wzrost wpływów podatku dochodowego

Warszawa, 20 9. (A) Według ostatnich zestawień Ministerstwa Skarbu, wpływy z podatku dochodowego w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. budżetowego wzrosły o 28 milionów zł. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Wzrost ten dowodzi o poważnej poprawie sytuacji finansowej.

Rekordowy obieg pieniężny w Polsce

Obieg pieniężny w Polsce na ultimo sierpnia wyraził się rekordową kwotą 1,598,3 miln. zł, wyższą o 35,6 miln. zł niż przed miesiącem i o 132,6 miln. zł — niż przed rokiem.

Obieg biletów Banku Polskiego wzrósł w ciągu roku o 128,4 miln. zł a bilonu o 4,2 miln. zł.

Sprawa kartelu drutu i gwoździ

Z miarodajnego źródła dawiaduje się agencja „Kabel“ że posiedzenie jakie odbyło się w Katowicach w dniu 13 bm. było tylko dalszym ciągiem odbytych już uprzednio wielokrotnych konferencyj przemysłu gwoździarsko-drucianego, mających na celu wypracowanie nowej organizacji współpracy. Prace te nie zostały dotąd zakończone.

Młyny i ceny zbóż

Związek Przemysłowców w Krakowie nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W „Nowym Dzienniku“ z dnia 17. 9. 38 r. Nr. 257 na str. 12 w artykule „Sytuacja na rynkach rolnych“ znajduje się twierdzenie, że na rynkach krajowych zboża tanieją i jednocześnie mąka drożeje. Wynika z tego, że pośrednicy i młyny usiłują przerzucić opłaty od mąki i kaszy z jednej strony na producenta rolnego, z drugiej — na konsumenta miejskiego.

Twierdzenie to jest nieścisłe. Pozorna zwyżka notowań giełdowych wynika z faktu, że od dnia 12 bm. większość giełd krajowych notuje mąkę już łącznie z opłatą wynoszącą 3 zł od 100 kg. Mimo to mąka obecnie jest już łącznie z opłatą tańsza, niż była przed dniem 5. 9. tj. przed wejściem w życie ustawy o opłatach skarbowych na mąkę.

I tak:

Giełda poznańska notuje mąkę pszenną 0—30 proc. dnia 1. 9. 36.25—38.25 dnia 15. 9. 35,75—38,25 mąkę żytnią 0—65 proc. dnia 1. 9. 23—24, dnia 15. 9. 22.50—24,50 — a więc łącznie z opłatą złotową dnia 16. 9. taniej niż bez opłaty dnia 1. 9.

Giełda warszawska notuje mąkę pszenną 0—30 procent dnia 1. 9. 39—41, dnia 15. 9. 39.50—42 — żytnią 0.65 proc.: dnia 1. 9. 23.50—24.25, dnia 15. 9. 24,50—25,25, tj łącznie z opłatą złotową zaledwie 50 gr do 75 gr drożej niż przedtem bez opłaty.

Giełda katowicka notuje mąkę pszenną 0—30 proc. dnia 1. 9.: 40—42, dnia 15. 9. 39.50—42.50;

żytnią 0—65 proc. dnia 1. 9. 26—26.50 dnia 15. 9. 26,25—26,75, a więc mąkę pszenną taniej z opłatą niż dawniej bez opłaty, mąkę żytnią zaledwie o 25 gr drożej już łącznie z opłatą złotową.

Podobnie jest na innych giełdach. Uwzględniając wysokość ceny, która przy mące pszennej wynosi około 40 zł, przy żytniej zaś około 28 zł — widzimy, że młynarz otrzymuje obecnie za swój produkt po strąceniu opłaty skarbowej 10—12 proc. mniej niż przed dniem 5. 9. tj. przed wejściem w życie ustawy o opłatach skarbowych a poziom cen jest niezmieniony lub nawet niższy niż przedtem, konsument miejski więc w niczym opłat tych nie odczuł. Co się zaś tyczy rolnictwa to zniżka cen zboża została wywołana nie żadną spekulacją młynów, lecz silniejszą podażą zboża ze strony rolników co jest w miesiącu wrześniu zjawiskiem zupełnie normalnym i corocznie się powtarzającym. Młynarstwo nie jest w stanie niczym wpłynąć na poziom cen zależny wyłącznie od wolnej gry podaży i popytu i ulegający sezonowym wahaniom od woli młynarzy niezależnym.

Amerykanie i Włosi kupują konie w Polsce

Bawiła w tych dniach w Polsce włoska misja rządowa dla zakupu koni dla celów hodowlanych w osobach prof. dr Bartolo Maymone, p. Nello Fotticehia i p. Vittorino de Simone.

Przedstawiciele rządu włoskiego zwiedzili Państwową Stadninę Koni w Janowie Podlaskim oraz dokonali zakupu ogierów czystej krwi arabskiej, które zasilić mają hodowlę włoską.

Jednocześnie przybyło do Polski szereg hodowców amerykańskich, celem dokonania zakupu w naszych stadninach koni czystej krwi arabskiej.

Niemiecka benzyna syntetyczna nie pokrywa zapotrzebowania

Produkcja benzyny syntetycznej rozwijana i usilnie forsowana przez rząd niemiecki, wynjosła w roku ubiegłym 950.000 tonn. Ze względu na to, że zapotrzebowanie roczne na benzynę w III Rzeszy sięga 6 i pół milionów tonn, dotychczasowe osiągnięcia okazały się zupełnie niewystarczające. (Kabel)

Włoskie ograniczenia wywozowe

Z dniem 15 bm. wszystkie pozwolenia wywozu do krajów, które zawarły umowy kompensacyjne lub clearingowe z Włochami, muszą być zaopatrzone w specjalne wizy Banku Włoch lub banku dewizowego. Wyjątek stanowią pozwolenia na wywóz łatwo psujących się produktów, jak owoce, warzywa, ryby, mięso itd.

Zarządzenie to ma na celu jeszcze ściślejszą kontrolę nad całokształtem wywozu włoskiego i zapobieżenie wywozowi kapitałów w ukrytej formie. Należy zaznaczyć, że pozowolenia na wywóz do innych krajów, które nie posiadając z Włochami umów kompensacyjnych lub clearingowych, stosowane były już przedtem.

——oo——

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 20 września. Pszenica jednolita dworska czerw. 21.25—21.50, biała 21.25—21.50, zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite dworskie 16—16.25, zbierane targowe 15.25—15.50, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 15.50—16, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.50—17, zbierany targowy 16—16.50, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 388.50—411.50, gat. I. 50 proc. 37—38, gat. IA 65 proc. 32.50—33.50, razowa 95 proc. 26—27, gat. II 30—65 proc. 31.50—32.50, gat. IIA 50—65 proc 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc. 27.50—28, gat. I. 65 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 21—21.50 gat. II 50—65 proc. 15.50—16, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 27.50—28, gat. I 65 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 8.90—9.15, jęczmienne 10.50—11. Zboża bez obrotów. Ogólna tendencja spokojna. Ogólny obrót 205.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 20 września. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 259 spokojna., żyto 1390 spokojna, jęczmień 804 spokojna, owies 127 spokojna ogólny obrót 5858 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 20 września. Akcje: Bank Polski 122.25 imienne 121.25, Cukier 37.50—37.75, Węgiel 34—34.25, Lilpop 78—78.50, Modrzejów 17.50, Norblin 90, Ostrowiec 57—58 Starachowice 40.25—41. Tendencja słabsza pod koniec ożywiona.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 63.75 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 81—80.50,, II emisja 81.50 4 proc. poż. premiowa dolarowa 41, 4 proc. poż. konsolidacyjna 64.50, 8 proc. listy zastawne dol. 58.49, 4½ proc listy zastawne ziemskie seria piąta 63—63.25—64, 5 proc poż. Warszawy z 1933 71—71.50, 5 proc. poż. Warszawy z 1936 r. drobne 771, 5 proc. poż. Łodzi z 1933 63.75—64. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Dewizy: Belgia 89.70—89.92—89.18 Berlin 21.307—212.01 Gdańsk 100.25—99.75, Amsterdam 287.90—288.64—287.15, Kopenhaga 114.65—114.95—114.35, Londyn 25.67—25,74—25,60 Nowy Jork 5.31½—5.32¾—5.30¼, Nowy Jork kabel 5.31¼

KRONIKA

WRZESIEN	Wschod słońca 6 g 13 m
21	Zachód słońca 5 g m 33
SRODA	25 Elul 5698

Prez. Sol Low w Krakowie

Dziś przed południem przybywa do Krakowa prezes Zrzeszenia Żydów Małopolskich w Stanach Zjednoczonych p. Sol Low.

Prez. Sol Low zabawi w naszym mieście kilka dni i zwiedzi tutejsze żydowskie instytucje społeczne, szkoły zawodowe, ochronki i t. d. — Dziś o godz. 6.45 wieczorem odbędzie się z udziałem prez. Low'a konferencja, poświęcona sytuacji ekonomicznej żydostwa w Małopolsce zachodniej.

Dziś posiedzenie Rady Centralnej

Dziś we środę, o ogdz. 8.15 wieczór odbędzie się w Sali Żydowskiego Domu Akademickiego (Przemyska 3) posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska.

—oo—

Ciekawa impreza lotnicza

W nadchodzącą niedzielę Aeroklub Krakowski urządzana na lotnisku własnym w Czyżynach uroczystość zakończenia szkoły motorowej lotniczej eskadry harcerskiej im. majora Idzikowskiego. Program przewiduje Mszę św., przemówienią, rozdanie świadectw, oraz — o godz. 10.45 — loty pokazowe harcerzy, loty akrobacyjne, grupowe, oraz loty szybowcowe.

Zjazd koleżeński b. drużyniaków

W Oleandrach odbędzie się w niedzielę rano zjazd koleżeński byłych żołnierzy drużyn bartoszowych, chorągwi krakowskiej i bocheńskiej, z których powstały kadry Legionów Polskich. Przed otwarciem zjazdu pochód wyruszy na Wawel, gdzie o godz. 10.50 nastąpi złożenie hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

Turystyczny rekord Krakowa

W drugim kwartale b. roku bawiło w Krakowie 2.244 cudzoziemców. Liczba ta stawia Kraków na pierwszym miejscu w Polsce pod względem frekwencji turystów zagranicznych. Na drugim miejscu uplasowała się Gdynia liczbą 588. Powyższe porównanie nie dotyczy miast, odwiedzanych przez cudzoziemców w celach gospodarczych lub innych, zato potwierdza dominującą rolę Krakowa w turystyce cudzoziemskiej.

Nowe władze Zjednoczenia Kolejowców

Na IV Walnym Zjeździe Delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich wybrano nowy Zarząd z prezesem inż. Dziekońskim na czele. Wiceprezesami zostali: Piotr Nowakowski i Michał Budniak. Członkami Zarządu Głównego z okręgu krakowskiego wybrano: Andrzeja Waltera mgr. Michała Nycza i Franciszka Krupę.

5.33—5.30½, Oslo 129—129.33—128.67, Paryż 14.41—14.45—14.37, Praga 18.33—18.38—18.28, Sztokholm 132.40—132.74—132.06, Zurych 120.50—120.80—12.020, Włochy 28.05—27.91, Helsingfors 1137—11.31. Montreal 530¾—525¼, Tel Aviv 25.74—25.00. Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 20 września. Miedź stand. kasa 42 13/16—7/8, 3 mies. 42 15/16—43, Elektrolit 48—49, Selected 47¾—49, Elektrowir 49, Cyna stand. kasa 195¾—196, 3 mies. 196½—196¾, Straits 205, Ołów natychm. 16—16 1/16. termin 16 1/8—16 3/16, Cynk natychm. 14¼—14 3/8. termin. 14½—14 5/8. Antymon chiński [illegible], Złoto 144.8.

Arystydes zakochany

Sensacyjna książka o Briandzie

Miarą popularności Brianda jest poczytność biografii tego wielkiego francuskiego męża stanu. Autorem tej biografii jest Georges Suarez, a na razie wyszedł pierwszy tom, obejmujący życie Brianda do 42 roku. Życiorys oparty jest na dzienniku, który Briand pisywał codziennie, oraz na licznych dokumentach, stale przechowywanych w żelaznej skrytce, którą zabierał ze sobą nawet, gdy wyjeżdżał. Wszystkie te papiery zostawił swemu siostrzeńcowi Charlesowi Billiau, który był jego spadkobiercą.

Ojciec Brianda posiadał małą kawiarnię w St. Nazaire, a później w Nantes, i miał żal do syna, że z powodu jego sympatii lewicowych sabotowało jego kawiarnię „lepsze" towarzystwo.

Briand pracował z początku jako aplikant adwokacki u jednego z adwokatów paryskich. Żartobliwie mawiał nieraz, że zbieracze autografów mogą znaleźć w tej kancelarii adwokackiej prawdziwą dla siebie kopalnię. Nie interesowały go jednak zbytnio akty, a każdą wolną chwilę spędzał w kawiarni. Gdy mu robiono wyrzuty z tego powodu odpowiadał, że Gambetta nazwał kawiarnie „salonami demokracji". Później otwiera Briand kancelarię adwokacką w Nantes.

Życie w tym małym mieście było nudne i jednostajne. Tę monotonię przerwał tylko skandal, który poważnie zaciążył na życiu Brianda. Zapoznał się mianowicie z żoną jednego z bogatszych ludzi miasta. Pani Jeanne była bardzo nieszczęśliwa w małżeństwie. Briand starał się ją pocieszyć. Plotkarki postarały się już o to. by mąż dowiedział się o schadzkach Brianda z panią Jeanne. Mąż za wszelką cenę chciał ich złapać na „gorącym uczynku". Raz musiała Jeanna uciec oknem, innym razem wyszła niepostrzeżenie przebrana za chłopca, wreszcie udała się mężowi nagonka, bo oto pewnego pięknego dnia majowego zaskoczono młodą parę za miastem na łące.

Zaczął się sensacyjny proces rozwodowy, ale i Briand znalazł się na ławie oskarżonych o naruszenie moralności publicznej. Pierwsza instancja skazuje go na miesiąc więzienia, a jego towarzyszkę na 10 dni. Trybunał apelacyjny zarządza wizję lokalną na miejscu ku gaudium całego miasta, a potem zatwierdza wyrok pierwszej instancji. Młody Briand, zawieszony w funkcjach adwokackich, jest bliski samobójstwa. Dzięki jakiemuś niedopatrzeniu formalnemu doprowadza jednak do rozprawy kasacyjnej, która kończy się wyrokiem uwalniającym. Gdy Briand żegnał się z przewodniczącym trybunału, nachylił się pan przewodniczący do ucha i szepnął mu: „Mon cher maitre, to co pan uczynił, robiliśmy wszyscy, gdyśmy byli młodzi...".

Jeanne rozchodzi się z mężem, młoda para zamieszkuje w Paryżu, ale ich szczęście nie trwa długo. Porzuca go z jednym z jego współpracowników redakcyjnych, a bilecik zawierający dziesięć wierszy, jest finałem romansu, który wstrząsnął był ich egzystencją i trzymał przez kilka miesięcy w napięciu całą prowincję. Jeanne wraca do Brianda, który jej przebacza, ale po kilku jej eskapadach znajduje ją w ramionach swego ogrodnika. Drogi ich rozeszły się ostatecznie.

W Paryżu Briand nie otwiera kancelarii, lecz zadowala się z początku skromną posadą sekretarza redakcji „Lanterne". Później staje się naczelnym redaktorem tego dziennika. Bierze bardzo żywy udział w paryskim ruchu robotniczym i wybija się na pierwszy plan jako jeden z najpopularniejszych mowców. W ruchu robotniczym jest z początku na lewym skrzydle, wsławiając się jako propagator strajku generalnego. Później, pod wpływem Jauresa, wypowiada się za udziałem socjalistów w rządzie, a sprawa ta nie schodzi przez długie lata z porządku dziennego wszystkich kongresów socjalistycznych.

Wolnomularzem Briand nigdy nie był, chociaż fama plotkarska zawsze go o to oskarżała. Ilekroć przebywał w towarzystwie wolnomularzy, Briand przeważnie odzywał się: „Pada deszcz na świątynię". Zwrotu tego używano w kołach wolnomularskich na oznaczenie, że człowiek nie wtajemniczony znajduje się w kole wolnomularskim.

Trzykrotnie przepadł przy wyborach. Wszedł do parlamentu dopiero w 40 roku życia. Po jego pierwszej mowie parlamentarnej odezwał się Clemenceau: „Słyszałem człowieka, którego dotychczas nie znałem. Stanie się wkrótce gwiazdą całej izby poselskiej". W kilka tygodni później Clemenceau zaprosił młodego, nieznanego jeszcze swego kolegę na poufną konferencję, która odbyła się w skromnym mieszkaniu „tygrysa", przemienionym teraz na „Muzeum Clemenceau'a". Mówili w ten czas o wszystkim i o niczym, ale w ten czas już stanął cichy pakt, między tymi najwybitniejszymi indywidualnościami francuskiego życia politycznego. Gdy w dwa lata później Sarrien tworzy swój gabinet, wchodzi do niego Clemenceau jako minister spraw wewnętrznych. Clemenceau przypomniał sobie swego młodszego kolegę, któremu Sarrien powierza tekę ministra oświaty. Po raz pierwszy zasiadają w jednym gabinecie dwaj mężowie, z których jeden wygrał dla Francji wielką wojnę, a drugi starał się wygrać dla Francji — pokój. (—si)

Dalsze kary na towarzyszy Doboszyńskiego

Po dwudniowej rozprawie zakończył się wczoraj w sądzie okręgowym proces dwóch uczestników napadu na Myślenice, których sprawy wyłączono z ogólnego procesu towarzyszy Doboszyńskiego, jaki odbył się w ubiegłym roku. Po przesłuchaniu ok. 50-ciu świadków, trybunał pod przewodnictwem s. o. dr. Bartynowskiego skazał obydwu oskarżonych, Józefa Wąsiołka i Jana Tyrkę na kary po 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Konflikt szewców z kupcami

Związek Robotników Przemysłu Skórzanego, Oddział III, grupujący pracowników szewskich, zgłosił skargę w Inspektoracie Pracy przeciwko właścicielom sklepów z obuwiem, dla których szewcy pracują chałupniczo. Skarga podaje, że kupcy wypłacają im wynagrodzenia nie w gotówce, lecz w bonach, do inkasa w instytucji bankowej. Ponieważ zdarza się, że bank bonów tych nie honoruje, ze względu na brak pokrycia, szewcy narażeni są przez to na straty i dlatego domagają się wypłaty wyłącznie w gotówce. Skarga zawiera nadto szereg innych postulatów.

Śmiertelna bójka w restauracji

W Hucisku (pow. żywiecki) wybuchła krwawa bójka w restauracji Antoniego Gąsiora. Poszły w ruch kije, widły, krzesła i kosy. W rezultacie parobcy Michałek Ludwik, Hulbój Hipolit i Kizia Franciszek odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala w Żywcu, gdzie Kizia jeszcze tego samego dnia wyzionął ducha. Uczestników masakry przekazano do dyspozycji prokuratora w Wadowicach.

—oo—

Ustąpienie Dra Kahna

Nowy Jork, 20. 9. ŻAT. Dr. Bernard Kahn ustąpił ze stanowiska dyrektora Jointu na Europę. Na jego miejsce powołany został przez radę Jointu Morris Propper. Dr. Kahn pozostanie w Nowym Jorku w charakterze doradcy Jointu dla spraw europejskich. W przyszłym miesiącu dr. Kahn i dyr. Propper udadzą się do Europy, gdzie Propper obejmie w paryskiej centrali Jointu agendy dra Kahna, poczem dr. Kahn powróci do Stanów Zjednoczonych.

W zwiąku z tym Joint wydał oświadczenie, podkreślające zasługi dra Kahna na stanowisku, jakie piastował przez szereg lat. Akcja wiosenna Jointu wyniosła o pół miliona dolarów więcej niż w roku ubiegłym.

Uciekinierzy polscy z Czechosłowacji

Katowice, 20. 9. PAT. Przez granicę polsko-czeską w okolicy Olzy i Uchylska gromadnie przechodzą do Polski Polacy ze Śląska zaolzańskiego, którzy otrzymali karty mobilizacyjne od czeskich władz wojskowych. Uciekinierzy przebywają w Wodzisławiu i Rybniku.

Podobne wiadomości nadchodzą z Cieszyna, gdzie wielu Polaków ze Śląska cieszyńskiego, powołanych do armii czechosłowackiej, schroniło się na terytorium Polski.

Demonstracja antyczeska w Kielcach

Kielce, 20. 9. PAT. W związku z ostatnimi wypadkami w Czechosłowacji, we wtorek wieczorem obszerny plac przed gmachem urzędu wojewdzkiego w Kielcach zapełnił się kilkunastutysięczną rzeszą obywateli miasta, rekrutujących się spośród wszystkich warstw społeczeństwa.

Na wiecu tym, zwołanym przez federację P. O. O. wespół z towarzystwem pomocy Polonii zagranicą przemawiali przedstawiciel O. Z. N., mec. Chęciński, kpt. Ostachowski i radca Sobierajski. Mówcom co chwilę przerywano frenetycznymi oklaskami. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Pana Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą cześć i uznanie dla bohaterskiej postawy Polaków zza Olzy, walczących z uciskiem oraz życzenie wytrwania w tej walce, całkowitego zwycięstwa, zapewniając im wszelką pomoc i poparcie dla uzyskania prawa samostanowienia. Rezolucję zakończono okrzykiem „przyłączyć Śląsk zaolzański do Polski", „nie ma Polski bez Śląska cieszyńskiego i Polaków bez braci zza Olzy".

Po rozwiązaniu wiecu zebrani samorzutnie przemaszerowali w zwartym szyku głównymi ulicami miasta, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Czechom i domagając się zwrócenia corychlej wolności Polakom zaolzańskim, podstępnie zagarniętych przez Czechów wraz z częścią ziemi cieszyńskiej.

Instrukcje p. premiera w sprawie przeprowadzenia wyborów samorządowych

Warszawa, 20. 9. (Sin.) Premier Składkowski wydał instrukcje, dotyczące przeprowadzenia wyborów samorządowych. W związku z okólnikiem p. premiera o czystości wyborów, starostowie przeprowadzą na terenie wszystkich gmin konferencje, mające na celu pouczenie przełożonych gmin i przewodniczących komisji wyborczych, aby spisy były sporządzone z całą dokładnością i by unieważnienia zgłoszonych kandydatów lub list odbywały się jedynie w wypadkach przewidzianych przez ustawę. Przy powoływaniu komisji wyborczych dobierani być maj ludzie objektywni i cieszący się ogólnym szacunkiem.

Zezwoleń na złożenie godności członków komisi wyborczych udzielać będą przy wyborach do rad miejskich komisarz rządu miasta Warszawy i inne władze wojewódzkie, zarządzające wybory. Szczegółowe przepisy regulują nadzór nad urnami wyborczymi, które muszą być zamykane w sposób uniemożliwiający jakiekolwiek bądź nadużycia.

Akcenty polityczne w przemówieniu szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego

Łuck, 20. 9. PAT. Na zjeździe okręgowym O. Z. N. w Łucku, wygłosił szef O. Z. N. gen. Skwarczyński przemówienie, w którym wywodził m. in.:

Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, na której od wieków przelewaliśmy krew. Po latach niedoli znaleźliśmy się znów w granicach jednej Rzeczypospolitej. Znamy różnice i odrębności między nimi a nami i cenimy je, jak długo nie godzą w interesy państwa i nie odgraniczają się murem chińskim nienawiści. Tak pewnie i jasno jest ujęty nasz stosunek do ludności ukraińskiej i ruskiej, że nie potrzebuję dawać dużo komentarzy. Faktem jest, że zarówno dawniej, jak i obecnie ciąży na nas obowiązek niesienia kultury zachodnej na te ziemie, podnoszenia kulkultury ludności tutejszej. Nie chcemy wynaradawiać, tylko związać z kulturą polską, by z sobą współdziałały. Misją naszą powinno być, byśmy byli pionierami wzbogacania gospodarki tutejszej, podnoszenia kultury rolnej, gospodarczej i przemysłowej tych ziem. Oto ważne czynniki, które społeczeństwo polskie jako swoje zadanie wziąć musi. Wiem, że zdajecie sobie sprawę z tej misji i ułatwicie w ten sposób działalność Rzeczypospolitej na tej ziemi. I tak przede wszystkm tutaj na Kresach wypowiadamy walkę zakusom ideii komunistycznej. Ta idea występując pod pokrywką rzekomego dobra ludu pracującego jest tu sztucznym zaszczepianiem idei rozkładu narodowego państwa polskiego.

Mówiąc dziś do was, muszę się zająć sytuacją polityczną, w jakiej obecnie znajduje się nasze państwo. Oto P. Prezydent Rzeczypospolitej powziął decyzję rozwiązania Izb Ustawodawczych i zarządzenia nowych wyborów. Myśl tę powziął Pan Prezydent R. P. w tym przeświadczeniu, któremu dał wyraz w swoim orędziu. Międzynarodowa sytuacja w całym świecie nie zapewnia długotrwałego pokoju i żąda od nas pogotowia. Oto zamieszki i walki, które toczyły się dotychczas na krańcach Europy i Azji, dziś zbliżają się do centrum Europy, a wypadki i rozgrywki polityczne przenoszą się coraz bliżej granic Rzeczypospolitej. W takim momencie zew P. Prezydenta do społeczeństwa, by wzięło udział w wyborach i odpowiedzialność za rządy państwem, musi się spotkać z naszym oddźwiękiem. Nikogo z nas nie zabraknie przy urnach wyborczych. Jest to obowiązek obywatelski, który nakłada na nas Konstytucja. Nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku z takich, czy innych przyczyn. Ktoby się natomiast uchylał, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej.

Jeszcze raz — emigracja...

Łuck, 20. 9. PAT. Streszczenie referatu programowego, wygłoszonego przez dr. Zdzisława Stahla w dniu 19 b. m. w Łucku na zjeździe okręgowym Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dr Zdzisław Stahl wygłosił referat programowy o zadaniach i działalności O. Z. N. Mówca, przypominając naczelne wytyczne, zawarte w deklaracji ideowo-politycznej O. Z. N., podkreślił, jako myśl przewodnią programu dążenie do wielkości państwa, oraz do konsolidacji sił narodu, zarówno pod względem politycznym, jak też gospodarczym i społecznym.

Przechodząc do omówienia spraw mniejszościowych, mówca zatrzymał się nad zagadnieniem żydowskim i odrębną sprawą mniejszości słowiańskich na Kresach wschodnich, szczególnie podkreślając odrębność żywiołu żydowskiego w Polsce i wynikające stąd konieczności szukania rozwiązania problemu żydowskiego w drodze emigracji itd., jak też do wzmocnienia żywiołu polskiego w dziedzinie życia kulturalnego i gospodarczego. Co do mniejszości słowiańskich na ziemiach wschodnich, mówca wskazał na potrzebę jak najściślejszego zespolenia tych ziem z macierzą. Są one bowiem szczególnie związane z dziejami Polski i wydały szereg wielkich ludzi, którzy odegrali historyczną rolę. Ziemie te w dalszym ciągu mają wielkie zadanie do spełnienia, wobec czego przedstawiciele miejscowego społeczeństwa polskiego winni dać z siebie maksimum energii i wydajności, aby zachować swoje przodujące stanowisko i związać te ziemie jak najściślej z Rzeczpospolitą.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 20. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1 4 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4. 8.— (8.—) wrzesień 4.34 (4.25) grudzień 4.45 (4.34—4.35—4.35), Kakao 5 1/8 (5 1/8) wrzesień 4.95 (4.97), październik 5.01 (4.96)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 20. 9. 8.25 (8.25) październik 8.— 8.— (7.78—7.79) grudzień 8.04—805 (7.84—7.94).

KORZENIE

LONDYN, 20. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.— Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.75, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.37, Papryka cif wrzesień-październik 64.—.

DEWIZY

PARYŻ, 20. 9. Londyn 178.32, Nowy Jork 3697.— Zurich 837.625, Amsterdam 1997.50, Berlin 1485.—. LONDYN, 20. 9. Nowy Jork 4.82 21/32, Paryż 178.31, Berlin 12.0650, Amsterdam 8.9231, Zurich 21.2850.

EFEKTY

NOWY JORK, 20. 9. American Car 95.50 (94.75) American Car et Foundry 21.87 (20.—), Am. Tobacco 82.— (81.—), Chrysler 68.87 (67.25), Douglas Aircraft 42.12 (40.25), Fisk Rubber 8.12 (7.37), Eastman Kodak 165.50 (162.50), General Electric 38.12 (38.—), General Motors 44.— (42.50), Anaconda 32.37 (31.25), Betlehem Steel 55.50 (54.25), Intern Nickel 47.50 (45.75), Tennessee Corp. 6.— (5.75), Shell Union 14.75 (14.25), Standard Oil 57.62 (50.50),

METALE

LONDYN, 20. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 60—63, Srebro 19.25, Złoto 144.—.

Emigranci do Palestyny

Warszawa, 20. 9. (A) Dziś o godzinie 8.50 rano wyjechał z Warszawy transport 400 emigrantów do Palestyny. Wyjeżdżający byli żegnani przez duże tłumy ludzi, którzy tańczyli na dworcu horę i śpiewali Hatikwę.

Poselstwo czeskie w Warszawie pod ochroną policji

Warszawa, 20. 9. (Sin.) Poselstwo czeskosłowackie na ul. Koszykowej w Warszawie strzeżone jest przez silne oddziały policji. Przed poselstwem stoją dwa samochody z policją, policja konna i wiele policji pieszej. Policja umieszczona jest również na ulicach sąsiadujących z ul. Koszykową. Jak się dowiadujemy, zarządzenia te zostały wydane w związku z mającym się odbyć w dniu 24 bm. wiecem antyczeskim.

Likwidacja Koła Rolników

Warszawa, 20. 9. (Sin). Wczoraj odbyło się likwidacyjne posiedzenie zarządu Koła Rolników. Na posiedzeniu tym postanowiono archiwum Koła i niedokończone projekty ustaw przekazać związkowi izb i organizacyj rolniczych. Poza tym podzielono znajdujące się w dyspozycji koła fundusze pomiędzy organizacje rolnicze.

Zażalenie obrońców doc. Cywińskiego

Warszawa, 20 .9. (Sin). Donosiliśmy o skardze obrońców docenta Cywińskiego przeciwko decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie na tle procesu o zniesławienie, wytoczonego przez 12 adwokatów Melchiorowi Wańkowiczowi. Sąd Okręgowy zażądał zaliczki od wszystkich obrońców, skarżących Wańkowicza o zniesławienie z powodu wydanej przezeń znanej broszury. Zażalenie obrońców rozpatrywane było w bieżącym tygodniu na posiedzeniu niejawnym wydziału cywilnego warszawskiego Sądu Apelacyjnego.

Przed lotem stratosferycznym

Zakopane, 20. 9. PAT. Przez cały dzień dzisiejszy odbywało się na dworcu kolejowym w Zakopanem wyładowywanie i przewożenie samochodami ciężarowymi przyborów do lotu stratosferycznego.

Obecny przed południem na dworcu kolejowym dr Jodko-Narkiewicz był stale oblegany przez przedstawicieli prasy i publiczności, której udzielał wyjaśnień w okresie ostatecznych przygotowań do wzlotu. Teren pracy będzie oświetlony sześcioma reflektorami, ustawionymi na okolicznych wzgórzach o łącznej sile 3 miliardów świec. Na sobotę i niedzielę oczekiwany jest w Zakopanem olbrzymi zjazd, gdyż P. K. P. uruchamia 9 pociągów popularnych z Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi i Warszawy.

Zabójca męża swej kochanki skazany na dożywotnie więzienie

Poznań, 20. 9. PAT. Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok 1-szej instancji, skazujący Reinholda Polifkę na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze za zamordowanie w czerwcu b. r. Ottona Heina, z którego żoną łączyły go bliższe stosunki. Odnośnie Emilii Hein, żony zamordowanego, skazanej przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia za złośliwe porzucenie męża w chwili niebezpieczeństwa, sąd apelacyjny, zmieniając kwalifikację czynu, skazał ją na 3 lata więzienia.

Komentarz „Kattowitzer Ztg.“ na temat wiecu antyczeskiego w Katowicach

Katowice, 20. 9. (K) Dzisiejszy numer „Kattowitzer Zeitung“ omawia szeroko wczorajszy wiec antyczeski na rynku w Katowicach, porównując go do demonstracji Niemców sudeckich w Dreźnie. Pismo to dodaje, że Polacy w końcu zorientowali się, kto jest ich sprzymierzeńcem, a kto wrogiem.

Paczki na poste restante

Katowice, 20. 9. (K) Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach zawiadamia, że od 1-go października br. wprowadza się jako nowy rodzaj usługi — paczki adresowane posterestante na okaziciela. Jako miejsce przeznaczenia takich paczek należy podawać urząd oddawczy i umieszczać napis „Poste-restante — na okaziciela“. Paczki te będą wydawane tylko okazicielowi dowodu.

Sir Teggart powrócił do Palestyny

Londyn, 20. 9. ŻAT. Wedle doniesienia prasy londyńskiej, sir Charles Teggart, reorganizator policji palestyńskiej i inicjator ogrodzenia na północnej granicy, znanego pod nazwą „muru Teggarta“, powrócił do Palestyny. Generał Haining objął dowództwo nad całą służbą bezpieczeństwa, a więc obok wojska także nad policją i transjordańskim korpusem ochrony pogranicza.

Jerozolima, 20. 9. ŻAT. Ekspedycja karna wysadziła we wsi Masamieh na północy Palestyny 50 zabudowań w drodze represji za zamordowanie 7 gafirów w dniu 10 bm.

Dalsze akty terroru

Jerozolima, 20. 9. (ŻAT) W ciągu dnia wczorajszego dwóch Żydów zostało zabitych. W Haifie został zabity kolejarz Noach Rajgorodzki, lat 36, rodem z Rumunii. Rajgorodzki był już raz ranny przed 8 miesiącami i po wyzdrowieniu powrócił do pracy. W pobliżu Zichron Jaakow z zasadzki został zabity przez terrorystów gafir Dawid Ben Josef (Lipszyn) lat 26, rodem z Rygi. Ben Josef eskortował dwóch robotników żydowskich, Jehoszuę Bechana i Jeruchana Szlonima, którzy zostali ciężko ranni.

Na rynku w dzielnicy Musrara w Jerozolimie został ciężko ranny przez terrorystów, handlarz warzyw, Abraham Kohen.

Kolonia Kfar Chasidim była dziś ostrzeliwana przez terrorystów. Policjant Jekutiel Rabinowicz został ciężko ranny.

Egzekucja dwóch terrorystów arabskich

Jerozolima, 20. 9. (ŻAT) Sąd wojenny w Jerozolimie skazał na karę śmierci terrorystę, który w Jaffie zamordował arabskiego notabla. Sąd w Jaffie skazał na śmierć członka arabskiej bandy terrorystycznej. Oba wyroki zostały już wykonane.

Do nowego obozu koncentracyjnego w Malchia na północy Palestyny władze zesłały 80 Arabów z Safedu.

Przed sądem wojennym w Jerozolimie rozpoczęła się sprawa Jakuba Kotika z Tel Awiwu, oskarżonego o posiadanie walizki z bronią. Kotik aresztowany został na dziedzińcu lokalu, w którym mieści się rewizjonistyczna organizacja robotnicza w Tel Awiwie.

Komendant garnizonu haifskiego zarządził wydanie gafirom żydowskim karabinów wojskowych zamiast strzelb myśliwskich.

Prem. Daladier - członkiem egzekutywy komitetu obrony Żydów

Paryż, 20. 9. ŻAT. Premier Daladier w liście do senatora Justin Godarda, przewodniczącego komitetu obrony praw Żydów w Europie środkowej i wschodniej, wyraził gotowość objęcia członkostwa egzekutywy tego komitetu.

Współpraca węgiersko-polska

Budapeszt, 20. 9. PAT. Stanowisko rządu polskiego, streszczające się w żądaniu przyznania prawa samostanowienia wszystkim narodowościom w Czechosłowacji oraz głosy prasy polskiej, podkreślające słuszność żądań mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, odbiły się w społeczeństwie węgierskim szerokim echem. Prasa, przynosząc głosy prasy polskiej wskazuje na wartość i trwałość odwiecznej przyjaźni polsko-węgierskiej, czego dowodem jest obecna tak przyjazna reakcja całego społeczeństwa polskiego wobec żądań węgierskich.

„Nemzeti Uisag“ w artykule wstępnym pisze: Wśród ostatnich wydarzeń, wstrząsających całą Europą, w chwilach ciężkich i krytycznych dla Węgier w stanowisku, jakie Polska zajęła wobec kryzysu czeskiego wyczuwamy z radością pełną poświęcenia i szczerości przyjaźń Polski Przyjaźń nasza — pisze dziennik — jest tym cenniejsza, że oba narody nie łączy ani pokrewieństwo rasowe, ani wspólne granice, ani wreszcie wspólne interesy polityczne. Realizacja żądań Polski i Węgier — kończy dziennik — zapewni Europie pokój.

Cała prasa węgierska domaga się w formie stanowczej takiego rozwiązania kryzysu czeskiego, które zadowoliłoby wszystkie narodowości. Rozwiązanie to — pisze „Pesti Ujsag“, — musi być gruntowne i szybkie, dotąd bowiem nie będzie pokoju w Europie środkowej, dopóki wszystkie narodowści nie będą jednakowo traktowane. Cały świat domaga się dziś tego i mężowie stanu mocarstw zachodnich powinni się do tego zastosować.

Zdefraudował 6.000 zł. i oddał się w ręce policji

Warszawa, 20. 9. (A). Przed kilku miesiącami zawiadomiono policję o zaginięciu w tajemniczy sposób kasjera kooperatywy sprzedawców ryb, M. Różyckiego. Przez dłuższy okres czasu nie można go było znaleźć. W dniu dzisiejszym Różycki zgłosił się sam do prokuratora i przyznał się do defraudacji 6.000 zł. Bojąc się, ażeby defraudacja nie wyszła na jaw, Różycki uciekł naprzód do Krakowa, a potem do Krynicy i Zakopanego, gdy mu się zaś pieniądze wyczerpały , oddał się sam w ręce prokuratora. Różycki został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zmarł syn Wojciecha Korfantego

Katowice, 20. 9. (K) W dniu dzisiejszym zmarł w szpitalu w Szarleju dyrektor wydawnictwa „Polonia“ S. A. mgr Witold Korfanty, syn Wojciecha Korfantego.

PRAGA ODRZUCA PROPOZYCJE brytyjsko-francuskie

Londyn, 20. 9. PAT. W brytyjskich kołach rządowych zapanowała dziś wieczorem po otrzymaniu informacyj od rządu czeskiego całkowita konsternacja. Nota czechosłowacka stanowi w istocie swej

odrzucenie propozycyj brytyjsko-francuskich.

Nota stwierdza, że propozycje te ze względów konstytucyjnych nie mogą być przyjęte w tej postaci, w jakiej zostały one przedstawione. Konstytucja czechosłowacka — oświadczać ma nota — nie udziela żadnemu rządowi czechosłowackiemu zezwolenia na

podjęcie rokowań na tego rodzaju płaszczyźnie.

Rząd czechosłowacki domagać się ma ponadto wyjaśnienia szeregu punktów, które, jego zdaniem, w przedstawionych propozycjach są zupełnie niejasne, lub nawet, zdaniem rządu czechosłowackiego, niewykonalne. Rząd czechosłowacki wyrażać ma w nocie na zakończenie swoją gotowość podjęcia rokowań na jakiejkolwiek innej podstawie, możliwej do przyjęcia w ramach konstytucji czechosłowackiej. Rząd czechosłowacki proponować ma

zastosowanie układu arbitrażowego niemiecko-czechosłowackiego,

obowiązującego — jego zdaniem — wciąż jeszcze zarówno Niemcy, jak i Czechosłowację, z tytułu traktatów lokarneńskich.

W brytyjskich kołach rządowych nie zdają sobie jeszcze sprawy z konsekwencyj, jakie nota ta może wywołać, przyznawane jest jednak, że odpowiedź rządu czechosłowackiego czyni możliwość rozwiązania kryzysu drogą takich rokowań mało prawdopodobną.

Sowiety odmawiają pomocy!

Londyn, 20. 9. PAT. „Evening Standard“ donosi, że Czechosłowacja zwróciła się z apelem o pomoc do Moskwy, ale Sowiety odmówiły oświadczając, że nie mogą przyjść Czechosłowacji z pomocą, gdyż Rumunia odmawia nie tylko przemarszu wojsk sowieckich, lecz również transportu materiałów wojennych.

W tej samej sprawie „Star“ ogłasza informacje „United Press“ z Genewy, która dowiaduje się z autorytatywnych źródeł sowieckich w Genewie: „Sowiety co do litery pozostaną wierne paktowi czesko-sowieckiemu. który zobowiązuje Rosję do interwencji wówczas tylko, o ile Francja na podstawie traktatu czesko - francuskiego przyjdzie Czechosłowacji z pomocą“.

Generałowie czescy grożą zamachem stanu?

Obawa przed rozruchami komunistycznymi

Praga, 20. 9. (T). Sytuacja, która przez cały dzień dzisiejszy stała pod znakiem oczekiwania na odpowiedź rządu, nie uległa wyjaśnieniu po ogłoszeniu komunikatu oficjalnego o przebiegu narad. Komunikat ten nie daje jasnej odpowiedzi, czy Praga odrzuca lub przyjmuje propozycje brytyjsko-francuskie, lecz stwierdza ogólnie, że rząd czeski sformułował swój punkt widzenia na propozycje nie podając szczegółów stanowiska czeskiego. Z komunikatu wynika, że rząd czeski unikając wyraźnej odpowiedzi, chce przewlec rozmowy nad załatwieniem spraw narodowościowych.

Opinia publiczna nadal zdradza wyraźne zdenerwowanie i wzrastający nastrój depresji z powodu stanowiska W. Brytanii i Francji. Rząd praski zaczyna sobie zdawać sprawę, że nie może liczyć na żadną pomoc również i ze strony Związku sowieckiego, a to nie tylko dlatego, że Sowiety są zaangażowane na Dalekim Wschodzie, ale także i z tego powodu, że Rumunia odmówiła wyrażenia swej zgody na przemarsz i wszelki transport materiału wojennego.

W łonie rządu zarysowuje się tymczasem coraz wyraźniejsza różnica zdań pomiędzy ministrami, opowiadającymi się za zdecydowanym oporem zbrojnym a zwolennikami kompromisowego rozwiązania. Kilku generałów zagrozić miało nawet zamachem stanu.

Według wiadomości z pogranicza niemieckiego, t. zw. legion sudecki, zasilany stale żołnierzami i rezerwistami, uchylającymi się od służby w armii czeskiej, oraz członkami rozwiązanych bojówek narodowo - socjalistycznych, liczyć ma już 40.000 ludzi.

W Pradze liczą się z ewentualnością, że legion sudecki lada chwila może przejść do akcji. Wyrażana jest również obawa, że może dojść do rozruchów komunistycznych.

Zdenerwowanie opinii publicznej potęguje brak kompletnych wiadomości, gdyż wszystkie pisma cenzurowane są bardzo ostro. Nieliczne dzienniki zagraniczne dopuszczane do kolportażu z dużym opóźnieniem, rozchwytane są w mgnieniu oka. Na ulicach Pragi panuje niezwykłe ożywienie. Przed redakcjami pism i księgarniami, w których wystawiane są barwne mapy przedstawiające rozmieszczenie narodowości na terenie Czechosłowacji, przez cały dzień gromadzą się liczne grupy publiczności żywo omawiające sytuację.

O ochronę integralności Czechosłowacji

Praga, 20. 9. (B). Centralny związek uczestników walk o niepodległość Czechosłowacji podczas wojny światowej wystosował do prez. Benesza pismo, w którym dziękuje prezydentowi za nieustraszoną obronę interesów czeskich i proszą w imieniu wszystkich żyjących jeszcze członków związku o skuteczną ochronę integralności Czechosłowacji.

Mussolini odmawia gwarancji dla Czechosłowacji

Londyn, 20. 9. (R). Korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że na podstawie wiadomości nadeszłych dziś wieczorem do Londynu, Mussolini odmawia jakichkolwiek gwarancji dla Czechosłowacji, jeżeli zagadnienia wszystkich mniejszości narodowych wchodzących w skład obecnego państwa czechosłowackiego nie będą rozwiązane.

Włochy przygotowane — oświadcza Mussolini

Rzym, 20. 9. (B). Mussolini wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że istnieją oznaki rozjaśnienia horyzontu europejskiego. W dalszym ciągu oświadczył Mussolini, że jeśliby miał nastąpić dramat wówczas znajdzie Włochy przygotowane.

Ważne dla poborowych z cenzusem

Warszawa, 20. 9. PAT. Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości poborowych z cenzusem: Spośród poborowych z cenzusem — tegorocznych maturzystów, którzy w bieżącym roku byli powoływani do odbycia służby pracy, nie wszyscy będą powołani w bieżącym roku do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Natomiast będzie im przysługiwało przy równych warunkach wykształcenia z poborowymi z cenzusem starszych roczników — pierwszeństwo przy ubieganiu się o wcielenie do szeregów wojskowych w bieżącym roku.

Dłuższe narady Chamberlaina z Hitlerem

Londyn, 20. 9. (B). Półoficjalny niemiecki komunikat zdaje się świadczyć, że w Niemczech liczą się z kilkudniowymi rozmowami w Godesberg. **Rozmowy te mają się rozpocząć jutro przed południem natychmiast po przybyciu prem. Chamberlaina, który tym razem przyjedzie do Niemiec pociągiem. Za kilkudniowymi rozmowami przemawia również fakt, że prem. Chamberlainowi towarzyszyć będzie lord Halifax.**

Warszawa, 20 9. (Sin) Z Torunia nodchodzą bliższe szczegóły zajść,jakie miały miejsce na niedzielnych wiecach Stronnictwa Pracy w Innowrocławiu i Brodnicy. Biorący udział w tych wiecach zaatakowani zostali przez członków Stronnictwa Narodowego. Wywiązała się bójka, która zmusiła władze do rozwiązania zebrań. Kilka osób jest rannych.

Warszawa, 20. 9 (Sin) Jak wiadomo, w niedzielę zostanie transmitowany z Lucerny koncert Ignacego Paderewskiego. „Nowa Rzeczpospolita“, donosząc o tym, umieściła w nagłówku tytuł „koncert prezydenta Ignacego Paderewskiego“.

— Donoszą z Mexico: 30 uzbrojonych bandytów napadło na urząd gminny w miejscowości Tepojuna w stanie Puebla. Bandyci usiłowali uprowadzić naczelnika gminy. W czasie napadu wywiązała się strzelanina, w czasie której zostali zabici dowódca oddziału policyjnego i jeden policjant. Naczelnik gminy zdołał się uratować.

Kronika krakowska

Nabywamy życzenia świąteczne tylko Keren Kajemetu!

Społeczeństwo żydowskie naszego miasta w zrozumieniu ważności zadań spoczywających na Żyd. Funduszu Narodowym nader życzliwie przyjęło inicjatywę wydania przez Komisję Lokalną Keren Kajemet Leisrael w Krakowie pięknych, artystycznie wykonanych życzeń na nadchodzące święta.

Życzenia te, wydane w 25 wzorach, przedstawiają widoki palestyńskie (port Tel-Awiwu itp.) oraz zabytki palestyńskie (Grób Racheli, Mur Płaczu itp.) a odróżnić je można po napisie hebrajskim „Keren Kajemet Leisrael", umieszczonym na każdej karteczce.

Niewątpliwie każdy narodowo uświadomiony Żyd przy zakupnie życzeń, żądać będzie od sprzedawców wyłącznie życzeń wyż określonych, przez co da dowód swego przywiązania do Erec.

Wobec całkowitego zakupna przez poszczególne sklepy pierwszego nakładu, wydany zostanie drugi nakład w dniu 23 bm. Sklepy więc, które dotychczas jeszcze życzeń tych nie nabyły względnie, które reflektują na nabycie dodatkowej ilości winny zapodać żądaną ilość w drodze telefonicznej Komisji Lokalnej (tel. Nr. 168-41), gdyż wydana zostanie tylko ilość zamówiona przez sprzedawców.

Rejestracja studentów wyższych uczelni

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej Pan Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz o rejestracji studentów wyższych uczelni którzy obecnie podlegają obowiązkowi uzupełniającej służby wojskowej w Legiach Akademickich. Bliższe szczegóły rejestracji są rozplakatowane na mieście i na uczelniach, oraz rozdawane jako ulotki w Akademiach.

Zamknięcie ul. Królowej Jadwigi

W związku z budową kanału w ulicy Królowej Jadwigi na odcinku od ul. Spadzistej do Piastowskiej zamyka się z dniem 21 bm. ul. Królowej Jadwigi na tym odcinku dla ruchu kołowego. Objazd dla wozów ciężarowych skierowuje się przez ul. Przegon, Emaus i Piastowską. Przejazd pojazdami osobowymi odbywać się może ulicami 3-go Maja i ul. Piastowską.

Niesamowity proces

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę Wiktorii Filipkowej z Babic koło Chrzanowa i brata jej Stanisława Kruka. Koronny świadek oskarżenia, niejaki Józef Łanoszka, zawiadomił w swoim czasie policję, że oboje namawiali go do zamordowania męża Filipkowej, Kazimierza, obiecując mu za to 150 zł. Na procesie Łanoszka ponowił swe zarzuty, natomiast oskarżeni zeznali, że wogóle Łanoszki nie znają. Sąd oboje oskarżonych całkowicie uniewinnił.

Wczesna kariera złodziejaszka

Siedmiokrotnie karany złodziej, 22-letni Jan Talarczyk z Krakowa, ujęty został w dniu 12 lipca b. r. na gorącym uczynku włamania do komórki piwnicznej Stanisława Kierstnera przy ul. Krowoderskiej 39. Osadzono go w więzieniu, a w dniu wczorajszym sąd okręgowy wymierzył mu karę 2 lat więzienia, oraz osadzenia go — po odcierpieniu kary, w domu dla niepoprawnych przestępców, na okres lat 5. Sąd pozbawił go też praw obywatelskich na okres 10 lat.

Najechał na wóz ciężarowy

Wczoraj o godz. 10-tej szofer Czarnik Józef, zam. przy ul. Wielickiej Nr. 33, będąc w stanie podpitym, jechał ulicą Starowiślną autem półciężarowym i najechał na wóz ciężarowy parokonny, przy czym zabił konia, na szkodę Samuela Weintrauba, zam. przy ul. Józefińskiej l. 4 Czarnik został zatrzymany.

—oo—

— POSIEDZENIE KOMITETU IMPREZOWEGO. „TOZ"u" odbędzie się dziś o godz. 7-ej w lokalu własnym, przy ul. Dietla 56.

— BIURO INFORMACYJNE HASZACHAR-PRZEDSWITU w sprawie wpisów na U. J. czynne jest obecnie jedynie w lokalu stowarzyszenia przy ul. Dietla 31 od 8-mej do 9 wiecz.

Otwarcie sesji stanów generalnych w Holandii

Haga, 20. 9. PAT. Królowa Wilhelmina otworzyła dziś tradycyjnym zwyczajem i ze zwykłym ceremoniałem, wzorowanym na osiemnastym wieku, zwykłą sesję stanów generalnych Mowa tronowa, jaką królowa przy tej okazji wygłosiła, podkreśla w dziedzinie polityki zagranicznej stałą dążność Holandii do utrzymania dotychczasowej polityki niezależności i zapowiada nowe zbrojenia dla jej utrzymania. W dziedzinie gospodarczej przewidziane są nowe zarządzenia ochronne dla ożywienia handlu, przemysłu i rolnictwa.

Królowa skorzystała z okazji, by wyrazić narodowi holenderskiemu swe podziękowanie za okazanie jej i jej domowi dowody przywiązania w okresie uroczystości jubileuszowych.

Irlandia robi zapasy na wypadek wybuchu wojny...

Dublin, 20. 9. PAT. Jak dowiaduje się The Irish Press, rząd poświęca ostatnio dużo uwagi kwestii zaopatrzenia ludności w żywność i surowce na wypadek wybuchu wojny. Zostały zarządzone środki ku ustaleniu posiadanych przez kraj zapasów, w pierwszej mierze — pszenicy i innych zbóż, oraz benzyny i nafty. Rząd zamierza wprowadzić kontrolę tych artykułów na wzór tej, jaka została wprowadzona przez rząd brytyjski. W ciągu ubiegłego tygodnia ministerstwo obrony otrzymało transport masek przeciwgazowych. Środki te mają charakter zapobiegawczy i nie należy wyciągać z nich wniosków, jakoby rząd miał się przygotowywać do czynnego udziału w wojnie.

Zmiany w Ministerstwie WR i OP

Warszawa, 20. 9. PAT. Pan dyrektor Franciszek Potocki po przyjęciu jego prośby przez pana ministra, ustąpił ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Stanowisko to objął p. Henryk Dunin-Borkowski, dotychczasowy kierownik referatu wyznań w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

*

Warszawa, 20. 9. PAT. Dnia 14 września stanowisko naczelnika wydziału programowego departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego objął p. Michał Dowgird.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę oraz w piątek po cenach zniżonych doskonała komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan" osnuta na tle życia parlamentarnego i konfliktów, jakie zeń płyną. W komedii opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego występują: Z. Mrożewski (rola tytułowa), H. Brochocka, K. Fabisiak, A. Klońska R. Wroński, H. Bielska, W. Kołwas i A. Fuzakowski. Jutro w czwartek świetna komedia M. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." w premierowej obsadzie z A. Matusiakówną, Z. Modzelewskim, K. Szubertem, K. Opalińskim, R. Wrońskim i in. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z komedii J. Korzeniowskiego „Stary mąż".

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Jan".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Guitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Dorbin) i „Wzgardzona")John Boles' Barbara Stanwyck).

LOPP: „Dla kobiety" (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie" (Eddie Cantor).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

MUZEUM: „Królowa dżungli".

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".

SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).

UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

„Tydzień palestyński" w Anglii

Londyn, 20. 9. (ŻAT) Brytyjska Federacja Syjonistyczna proklamowała na okres od 2—9 października „tydzień palestyński" w całej Anglii. Celem akcji jest podkreślenie raz jeszcze nieuniknionej konieczności syjonistycznego rozwiązania kwestii żydowskiej. W związku z tym podjęto uchwały głoszące, że „tydzień palestyński" proklamowany został przed zakończeniem prac komisji Woodheada i w obliczu decydujących rozstrzygnięć, jakie powziąć ma rząd brytyjski w sprawie Palestyny.

Rabin Berlin w Polsce

Warszawa, 20. 9. (A) Dziś w południe przybył do Warszawy z Londynu rabin Meir Berlin, prezydent Światowej Organizacji Mizrachi. Jak wiadomo, rabin Berlin bawił w Londynie celem złożenia oświadczenia przed komisją Woodheada. W drodze powrotnej zatrzymał się w Polsce, gdzie zwiedzi większe miasta i wygłosi referat o Palestynie.

Zwolnienie Żydów od pracy w soboty

Warszawa, 20. 9. ŻAT. Wskutek interwencji zarządu Związku Rabinów R. P. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu na miasto Warszawę o zwolnienie z wojskowej służby pomocniczej w dnie sobotnie i świąteczne tych Żydów, którzy złożą w tej sprawie indywidualne podania. Petenci odrobią swe zaległości w dnie powszednie.

Z. Z. Z. wobec wyborów

Warszawa, 20. 9. (Sin). Obradujący w dniu 19 bm. centralny wydział ZZZ po omówieniu sytuacji politycznej wewnątrz kraju postanowił odwołać się w sprawie decyzji co do udziału w wyborach do rady naczelnej. Termin zwołania rady ustali prezydium centralnego wydziału. W każdym razie zostanie ona zwołana jeszcze w ciągu bież. miesiąca albo w początkach października.

Uregulowanie emigracji do Brazylii

Rio de Janeiro, 20. 9. PAT. Rząd federalny ogłosił uzupełniające przepisy wykonawcze do dekretu z dnia 4 maja br., regulującego wjazd i przebywanie cudzoziemców w granicach Brazylii. Ogólną cechę nowych przepisów jest dążność do uregulowania spraw cudzoziemców, a nie utrudnienie ich wjazdu i pobytu. Decyzję co do samego wjazdu pozostawiają one konsulom brazylijskim na placówkach zagranicznych, ściśle określając stawiane cudzoziemcom wymagania.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna otrzyma natychmiast stałą posadę. Warunki według umowy. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Krosno". 6718k

POSZUKIWANA panna do noworodka natychmiast. — Dietla 73 m. 8. 4644g

DENTYSTY uprawnionego na dobrych warunkach poszukuję. — Zgłoszenia pod „12175" do Admin. „Nowego Dziennika". 4632g

Posad poszukuja

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA. Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

LEKARZ DENTYSTA z dyplomem polskim poszukuje pracy. Kraków, Hotel City, dentysta. 6807k

APLIKANT adwokacki, 3 letnia praktyka, — skromne wymagania poszukuje patrona. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Pracowity 4643". 4643g

TECHNIK dentystyczny — jedenastoletnia praktyka — zdolny, biegły w pracach metalowych i kauczukowych zmieni posadę. — Warunki skromne. J. Zinn, techn. dent. u Dra Marguliesa. Radziwiłłów — Wołyń. 6845k

MAGISTRA farmacji z dyplomem wiedeńskim oraz dyplomem polskim z faktyczną praktyką 5-letnią poszukuje posady. Wiadomość Apteka Worochta. 6844k

PRZEPISUJĘ na maszynie Yoglówna, Związek, pl. W. W. Świętych 8 I p. telefon 109-97. 4637g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana szuka zajęcia na przedpołudnia. Zgłoszenia i referencje m. 3—7 po poł. Nr tel. 117-90. 4630g

HEBRAJSKIEGO, judaistyki, konwersacji udzielam wzorowo. TANIO. Telefon 119-65. 6841k

KORESPONDENT polsko-niemiecki ze znajomością księgowości przyjmie posadę ewent. półdniową. Zgłoszenia pod „Poważne referencje" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6838k

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, — stenotypistka, — długoletnia praktyka — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6833k

Zdrojowiska

RABKA. Pensjonat Künstlicha willa „Uciecha" przyjmuje zamówienia na święta. Kuchnia ściśle rytualna. Modlitwa na miejscu. — Tel. Nr 375. 4621g

RABKA — PALACE pod zarządem drowej Pauliny Keinerowej otwarty przez okres świąteczny. 6800k

RABKA. — Pensjonat „OPIEKA", tel. 326 przyjmuje zgłoszenia na święta. 6847k

RABKA-ZDRÓJ. Pełnokomfortowy pensjonat „ADRIA" pod fachowym zarządem Arnoldów Brandstätterów. — Otwarty cały rok. Telefon 193. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz centralnym ogrzewaniem. Przepiękny taras. Balkony. Ogród. Polana. Łazienki. Sala dancingowa. — Sala bridżowa. Kuchnia rytualna na żądanie dietetyczna. Przyjmuje zgłoszenia na święta. 6846g

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA", droga do Biarego. — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Przyjmuje zamówienia na — ראש השנה Bajtnerowa. 6802k

Interesy handlowe

NADZORY księgowości przyjmuje biuro GRÜNSTEINA, Kraków — Grodzka 28.

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

PRASĘ ekscentryczną z automatycznym posuwem lub bez, kupimy. — Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 654. 4557g

Sprzedaż

SZANOWNA PANI — UWAGA skóra Twa wysuszona na słońcu musi być odmłodzona specjalnym kremem hormonowym tylko z DROGERII NOWOCZESNEJ Lehrfelda Grodzka 35 4524g

DYWANY ręczne perskie krajowe **CERATY**, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, **OBICIA MEBLOWE** i dekoracyjne, **PŁACHTY** na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówkę. Halpern, Poselska 18. 6162k

RĘKAWICZKI Helena Kirschowa **JAGIELLOŃSKA 5.** Ceny przystępne. Róg Szewskiej. 5997k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

KAMIENICĘ nową, superkomfortową, dochodową, — Aleja **SŁOWACKIEGO**, — sklepy, cena 106.000.— gotówką umowy — sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. 6839k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtańsze **Fischman**, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

טליתים ומחזורים

TAŁESY jedwabne i wełniane, wielki wybór już od Zł 5.—

MODLITEWNIKI na Nowy Rok i Sądny Dzień z tłumaczeniem polskim lub niemieckim najtaniej Księgarnia A. FUST, Kraków, Krakowska 13. Tel. 161-31. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie— miejscowe też na zlecenie telefoniczne. 6713k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „BŁAWATNIA" OKAZYJNA", Krakowska 6. I. p. 3117k

NAJLEPSZE gumki podniebienne w Składzie Dentystycznym Józef Leiblowicz, Rynek gł. 11 I p. 6835k

KOŁECZKI do paczek, bezkonkurencyjnie „Kodopak" Kraków, Dietla 57. Żądajcie wzorków. Odsprzedawcy poszukiwani. 6842k

TABELE rocznicze (Jahreszeittabellen) na 30 i 50 lat, wykonanie artystyczne. Kalendarz-Wieczny, cena 65 gr Dostarcza A. Weissmann — Kraków, Rękawka 43. 4125g

Lokale

3 POKOJE Z KUCHNIĄ do wynajęcia Ogrodowa 3 — (przy pl. Matejki). Dozorca wskaże. 4619g

UL. JABŁONOWSKICH 3 m. 4. Pełnokomfortowy pokój, wykwintne utrzymanie, wolny 4633g

SOLIDNA rodzina przyjmie panienkę z całkowitym utrzymaniem. — Zgłoszenia: Skawińska Boczna 3 m. 3.

UMEBLOWANY dwuosobowy pokój komfortowy oraz 1—2 pokoje kuchnią, łazienką. **KAWALERKA** poszukiwane. Zgłoszenia: Agencja Sienna 12 „Basztowa, Karmelicka". 4639g

SYTUOWANY poszukuje mieszkania, całkowite utrzymanie, przy lepszej rodzinie okolica Podgórze, Kazimierz Zgłoszenia pod „12187" do Admin. „Nowego Dziennika". 4635g

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, Aleja Słowackiego 56, Dozorca wskaże. Telefon 168-43. 4642g

POKOJU umeblowanego — komfortowego z telefonem, osobne wejście w śródmieściu, możliwie I p. poszukuję. Zgłoszenia pod „Stały" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 6832k

POKÓJ lub dwa oddzielne paniom sytuowanym wynajmę. Potockiego 13 m. 5. — tel. 102-59 do 10 i 2—4. 6836k

Różne

CZYŚCI na sucho sufity — ściany — Zakład tapicerski Goldfingera, Lubelska 10 — telefon 170-49. 4554g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4, Tel. 140-33. 4323g

SZYLDY EMALJOWANE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST Z FABRYKI
EMALJARNIA
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. — Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Telefon 177-57. 5990k

ZYSKASZ kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie tylko wprost w składzie. Nawet najtańsze maszyny z gwarancją. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 6042k

DENTYSTA uprawniony — przystąpi do spółki względnie weźmie w dzierżawę zakład w Krakowie. Zgłoszenia: „11866" Admin. „Nowego Dziennika". 4641g

PRÓBA PRZEKONA! że starannie i szybko podnosi oczka maszynowo Karmelicka 9 Karibi. 6834k

PRZYJECHAŁEM Z ZAGRANICY i wykonuję **DEKORACJE** okien wystawowych, **INSERATY, KATALOGI i WSZELKIE REKLAMY** z zakresu grafiki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 11997 4542g

Nauka i wychowanie

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Sorbony) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. — Dora Stolbach-Teichnerowa ul. Grabowskiego 9a m. 6 Tel. 189-51. 4476g

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY

„OGRÓDEK DZIECIĘCY" Karmelowej i Mali Rubinstein **SEBASTIANA 12** — przyjmuje zgłoszenia także na popołudnia. — Rytmika, hebrajskie. 4486g

FILHARMONII członek, — rutynowany pedagog, udziela lekcji skrzypiec. Wielopole 3/5. 4313g

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

JOANNA ROSENBLATTÓWNA przysięgła tłumaczka sądowa języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego rozpoczęła lekcje tych języków. — Basztowa 18. 6768k

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus" zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17/II. 5928k

FRANCUSKIEGO naukę wszystkich stopni podjęłam Mgr. Maria Dickówna obecnie **KARMELICKA 9 m. 12.** 6738k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

FRANCUSKIEGO języka u dziela paryżanka. Wiadomość ul. Syrokomli 14 m. 10 4628g

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego pierwszorzędnie, tanio, wyucza nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, ul. Sarego 11, mieszkanie 10. 4616g

DYPL. naucz. muzyki Ella Margulieśówna absolw. Konserwatorium Muz. w Krakowie udziela lekcji gry na fortepianie. Kraków, ul. Dietla 90 (gmach P. K. O.) telefon 131-25. Fortepian do przegrywania.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
do 30 września br.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs uczniów, w poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów w poniedziałki i środy	od 8—9
Kurs dzieci we wtorki i czwartki	od 4—5
Kurs uczenic we wtorki i czwartki	od 5—6
Kurs pan we wtorki i czwartki	od 8—9

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
od 1 października 1938.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki	i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	„	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„	„	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki	i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki	i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki	i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki	i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„	„	od 5—6
Kurs uczenic:	„	„	od 6—7
I Kurs pań:	„	„	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„	„	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.